V Olimpiada Zimowa zakończona

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 6 (44) PONIEDZIAŁEK 9 LUTEGO 1948 CENA 15 ZŁ

Skoczkowie polscy zawiedli na całej linii



Henry Oreiller, po wygraniu biegu zjazdowego był tak uradowany, że przyjmując gratulacje od nieznajomej narciarki, nie mógł jej nie pocałować.

Szwedzi pierwsi w ogólnej klasyfikacji



Obie strony medalu olimpijskiego

Norwegowie wygrali skoki

Kanada mistrzem w hokeju

Szwecja-Polska 13:2

(5:1, 4:1, 4:0)

St. Moritz (tel.). W St. Moritz na stadionie odbyło się w niedzielę o godz. 16 uroczyste zakonczenie V Igrzysk Zimowych 14 Olimpiady. Śnieg padał bez przerwy od południa a gęsta mgła otoczyła okolicę. Przed Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim, Olimpijskim Komitetem Szwajcarskim oraz Komitetem Organizacyjnym przedefilowali ponownie przedstawiciele 28 państw. Szwajcar Edi Reinalter zwycięzca slalomu kombinowanego kroczył na czele niosąc flagę olimpijską, a za nim Molitor z flagą szwajcarską, zawodnik angielski itd.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca członkowie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z przewodniczącym Szwedem Oedstroemem na czele oraz Szwajcarzy z gen. Guisanem i Gartnerem. Ten ostatni w imieniu Komitetu Organizacyjnego ogłosił oficjalnie wyniki Olimpiady i przyznane medale. Przypadły one:

Austrii — 1 złoty, 3 srebrne, 4 brązowe;
Belgii — 1 złoty, 1 srebrny;
Kanadzie — 2 złote, 1 brązowy;
USA — 3 złote, 4 srebrne, 3 brązowe;
Finlandii — 1 złoty, 3 srebrne, 2 brązowe;
Francji — 2 złote, 1 srebrny, 2 brązowe;
W. Brytanii — 2 brązowe;
Węgrom — 1 srebrny;
Włochom — 1 złoty;
Norwegii — 4 złote, 3 srebrne, 3 brązowe;
Szwecji — 4 złote, 3 srebrne, 3 brązowe;
Czechosłowacji — 1 srebrny;
Szwajcarii — 3 złote, 4 srebrne, i 2 brązowe.

Z kolei powoli ściągnięto z masztu flagę olimpijską, potem flagę szwajcarską i brytyjską i zgaszono znicz olimpijski.

Gartner w imieniu Komitetu Organizacyjnego poprosił przewodniczącego M. K. Ol. Oedstroema o oficjalne zamknięcie Olimpiady Zimowej. Oedstroem wyraził głębokie podziękowanie Szwajcarskiemu Komitetowi Olimpijskiemu, Komitetowi Organizacyjnemu, narodowi szwajcarskiemu oraz mieszkańcom St. Moritz za sprawną organizację i zaprosił wszystkich obecnych zawodników na przyszłą Olimpiadę Zimową w Oslo.

Uroczystości zakończono odegraniem szwajcarskiego hymnu narodowego.

Przebieg konkursu skoków

St. Moritz (tel.). Skoki w konkursie otwartym zebrały na starcie taką elitę skoczków z całego świata, jakiej dotąd na żadnych zawodach nie było.

Birger Ruud — dwukrotny mistrz olimpijski — który początkowo nie miał zamiaru brać udziału z powodu niedawno dopiero wyleczonej kontuzji, stanął jednak na starcie razem ze swym bratem Asbjornem. Zwycięstwo odniósł niespodziewanie młody, 23-letni Norweg Petter Hugsted, pokonując obu Ruudów i Schjelderupa.

Polacy skakali bardzo słabo. Marusarz Stanisław zajął 27 miejsce, skokami 59 i 58 metrów, nota 192,8, Krzeptowski 30 miejsce — 54,5 i 55 m, nota 188,9, Kula był 33-ci — 49 i 59 m, nota — 184,5, Gasienica-Ciaptak 36 — 53 i 61 m, nota 180,8.

Ani jeden ze skoczków polskich nie osiągnął długości, uzyskanych podczas skoków treningowych. Ani jeden również nie umiał wytłumaczyć powodu pogorszenia się wyników podczas konkursu olimpijskiego. Kula zapytany po zawodach o przyczynę katastrofalnych wyników, oświadczył tylko: „zawaliliśmy na całego", a Marusarz wyraził się, że „są dnie, w których nawet najlepszy koń wyścigowy nie jest w formie".

Startowało 46 zawodników. Wielu miało upadki.

Pierwszą sensacyjną wiadomością speakera było, że Birger Ruud, o którym krążyły od miesiąca wiadomości wszelkiego rodzaju, od połamania nóg do odmłodzenia włącznie, startuje w miejsce G. Thrana. Ruud przyrzekając wielokrotnie, że

(Dokończenie na str 2)

Zdobywcy złotych medali









Od lewej ku prawej: Barbara Ann Scott, mistrzyni w jeździe sztucznej pań, rewelacyjna Amerykanka Greta Frazer i Szwajcar Edi Reinalter — zwycięzcy w slalomie specjalnym, Amerykanin Richard Button — mistrz olimpijski w jeździe sztucznej panów oraz Włoch Nino Bibbia — zwycięzca w skeletonie.

Panie AZS Warszawa obroniły tytuł mistrzyń Polski w siatkówce

„Heja! heja! Deset! deset!"...

St. Moritz. Językowa wieża Babel w St. Moritz rzuca się w oczy, a raczej w uszy w czasie zawodów na stadionach. Galimatias językowy na ulicach jest niesłychany. Angielski, szwedzki, francuski, włoski, niemiecki, holenderski, polski, czechosłowacki, jugosłowiański — słowem języki 28 narodów, biorących udział w Igrzyskach, tworzą nieprawdopodobną „symfonię" językową. W czasie zawodów sportowych ta „symfonia" jest mniej różnorodna; ale nie mniej ciekawa.

Szwajcarzy dopingowali swych zawodników okrzykiem: „Hop Schwyz!" Szwedzi lubią recytować długi wiersz, kończący się zawsze okrzykami: „Heja! heja! heja!". Czesi w czasie zawodów skandują: „Deset, deset, deset!" dlatego, ponieważ najlepszy ich zawodnik posiada nr 10 i w ten sposób go dopingują. Węgrzy, których jest tu dość, zabawiają widownię śmiesznie brzmiącym okrzykiem: „Hu... hu... hara!" Amerykanie mają swój znany swoisty sposób dopingowania gwizdy i ogłuszający ryk: „Fine boy!" W czasie skoków na skoczni panuje zawsze grobowa cisza. Wyjątek stanowią chwile, gdy skacze Amerykanin. Począwszy od momentu startu, poprzez czas skoku aż do lądowania rozbrzmiewa ogłuszający gwizd i ryk kibiców amerykańskich.

Wszystkie zdjęcia olimpijskie do dzisiejszego numeru dostarczyły nam agencje: „Photopress" z Zurychu i Agence EVROPAN press".

● *Rewelacją slalomu był czeski zawodnik Antoni Szponar, który odniósł największy sukces spośród wszystkich Słowian, zdobywając 6 miejsce. Szponar — zawodnik klubu „Slavia" w Pradze ma styl jazdy wzorowany na francuzie Allais. Z zawodu jest on ramiarzem i oprawia obrazy.*

● *Przedstawiciele filmu szwajcarskiego nakręcili film na temat organizacji obsługi prasowej Igrzysk Olimpijskich. Wszyscy reprezentanci prasy na Igrzyskach zostali sfilmowani*

● *W czasie meczu hokejowego Szwajcaria — Anglia jeden z widzów na trybunach dostał nagle ataku epileptycznego. Wezwany lekarz musiał mu dać zastrzyk uspokajający.*

Walka Klimeckiego z Archackim nie doszła do skutku

Niepotrzebna sympatia i protest

St. Moritz (tel. wł.). Z okazji Igrzysk Zimowych w St. Moritz doszło również do niesmacznych manifestacji sympatii dla „biednego narodu niemieckiego", reprezentowanego na Igrzyskach jedynie przez trzech sprawozdawców radiowych, którym oddano do dyspozycji mikrofony. Niestety mikrofony te nie służyły wyłącznie do nadawania wiadomości o charakterze sportowym, jak o tym świadczy niżej podany wypadek.

Wiadomo, że Szwajcarzy żywią wiele sympatii dla „bratniego" narodu niemieckiego, ale przechował w okazywaniu tej sympatii zawodnik Feierabend, który zajął drugie miejsce w bobsleju.

W czasie nadawania audycji przez sprawozdawcę niemieckiego Herberta Zimmermanna p. Feierabend, nie proszony przez nikogo, zgłosił się do mikrofonu, przesyłając najserdeczniejsze pozdrowienia dla niemieckich kolegów sportowych i wyrażając żal, że nie mogą oni wziąć udziału w Igrzyskach. Pan Zimmermann oczywiście pochwalił odpowiednio Szwajcara, stawiając go, za wzór i twierdząc, że więcej takich Feierabendów, a Niemcy już wkrótce będą mogli stanąć do walki sportowej (czy tylko sportowej?! — przyp. Red.) jak równi z równymi...

Nie można również pominąć milczeniem protestu, jaki w szwajcarskiej gazecie „Die Tat" w sprawie niedopuszczenia do udziału w Igrzyskach austriackiego SS-manna Josefa Bradla zamieścił p. Cezar Chiogne.

Chiogne, były zawodnik szwajcarski i dobry skoczek twierdzi, że „biedak" Bradl nie miał dość silnego charakteru, aby przeciwstawić się Niemcom, wzywającym go do wstąpienia do Waffen-SS. Nie przebaczenie tego braku cywilnej odwagi jest obrazą dla Austriaków, którzy zgłosili go do udziału w Igrzyskach, przy czym związek austriacki zbadał przed tym na pewno jego przeszłość polityczną.

Szkoda, że p. Cezar Chiogne nie zetknął się z SS-manami w czasie wojny, bo by może nie mógł już więcej protestować...

Antoni Górski

Pierwsze refleksje poolimpijskie

V Olimpiada Zimowa została zakończona. Pierwszą część roku olimpijskiego mamy poza sobą. Znicz olimpijski, który od 30 stycznia płonął w St. Moritz, zgasł w niedzielę po odbyciu wszystkich, przewidzianych programem konkurencji. Zapłonie on znowu w pierwszym dniu drugiej części Olimpiady, XIV z kolei na stadionie w Wembley w Londynie 30 lipca.

Specjaliści sportów zimowych zbiorą się dopiero za 4 lata w Norwegii, prawdopodobnie w Oslo. W międzyczasie będą się wprawdzie odbywały różne mistrzostwa Europy i świata, nie dorównają one jednak zawodom olimpijskim, które w swym założeniu ideologicznym, jak i charakterze walki sportowej są czymś najwspanialszym.

Na stadionie i torach, na trasach i skoczniach St. Moritz walczyli przez 10 dni przedstawiciele 28 narodów. Szlachetnej walce nie potrafiły zaszkodzić dalekie od miana kultury „wyczyny" Amerykanina Brundage i jego adherentów, jakże obce wzniosłej idei wskrzeszonej przez Piotra de Coubertina.

Szczegółowe omówienie poziomu zawodów olimpijskich i uzyskanych wyników trzeba odłożyć do następnych numerów. Dziś jednak wypada zwrócić uwagę na pewne ogólne dane z tej wielkiej rewii tężyzny fizycznej świata, pierwszej po największym upuście krwi, zniszczeniu i wyczerpaniu, jakie ludzkość przeżyła w drugiej wojnie światowej.

Zespołowo Olimpiadę wygrali Szwedzi, aczkolwiek regulamin olimpijski nie przewiduje żadnej klasyfikacji ogólnej. Zgodnie jednak z tradycją obliczenie takie przeprowadza zawsze prasa sportowa.

Na odcinku narciarstwa klasycznego zanotować należy — obserwowane także przed wojną — dalsze przesunięcia w biegach na rzecz Szwedów, utratę przez Norwegów murowanej pozycji, jaką na wszystkich Igrzyskach była dla nich kombinacja klasyczna, bezsporną hegemonię Norwegów w skokach, doprowadzenie przez Finów do czołowej klasy tych dyscyplin klasycznych, w których dotychczas wybijali się tylko jednostkami (kombinacja i skoki) choć do zdobywania złotych medali tym razem brakło im (w biegach) iskry wielkiej formy, cechującej zawsze zwycięstwa olimpijskie. I jeszcze jedno na tym odcinku: poważne podciągnięcie się klasy nie-Skandynawów, niestety z wyjątkiem Polaków.

W narciarstwie alpejskim przewaga narodów alpejskich jest wciąż tak duża jak narodów północnych w narciarstwie klasycznym. Tylko, że walka była tu w każdym wypadku bardziej sensacyjna, a wyniki bardziej niespodziewane. Do wyborowego towarzystwa alpejskiego przebiła się tylko Amerykanka Fraser, wygrywając slalom specjalny; zrobiła niełada sensację. Poza tym zanotować trzeba dalszy postęp Szwedów i Czechosłowaków. Ci ostatni są przykładem, ile można uzyskać pracą, mądrym treningiem i dobrym kierownictwem. Przecież w 1946 roku Szponar i inni Czesi na mistrzostwach czechosłowackich, byli bici przez naszych Pawlików, Ciaptaków i Bachledów w sposób zdecydowany. Dziś my w dalszym ciągu na terenie alpejskim nie mamy nic do powiedzenia, a oni są już klasą.

W łyżwiarstwie, w jeździe szybkiej, starym zwyczajem, zwycięstwami podzielili się Skandynawowie. Przewaga była po stronie Norwegów; Finom tym razem nie przypadł ani jeden złoty medal. W łyżwiarstwie figurowym właściwie z góry wszystko można było ustalić; tak się też wszystko odbyło jak przewidywano. Wspomnieć tylko trzeba o nowych postępach Czechów a ściśle Czeszek.

W bobsleju obyło się bez niespodzianek. Natomiast w skeletonie zwycięstwo Włocha jest dużej miary rewelacją. Nie można też nie podkreślić szybkości, jaką uzyskano w czasie biegów skeletonowych — 131 km na godz. a więc większą niż szybkość lotu w powietrzu skoczka narciarskiego przy skokach ponad [illegible] m.

Pięciobój nowoczesny wprowadzony po raz pierwszy do Igrzysk Zimowych stał się z miejsca domeną Szwedów. Tak zresztą jak to jest od lat, w pięcioboju nowoczesnym letnim. Szwedzi bezwarunkowo są najwszechstronniejszymi sportowcami świata.

Turniej hokejowy poza kilkoma rezultatami przyniósł właściwie wyniki, które były możliwe do wytypowania. Słowa uznania znowu należą się Czechom. Ich hokej to dziś wielka potęga. Nie zapominajmy jednak, że potęga ta urosła na siedmiu sztucznych lodowiskach, z których większość powstała po wojnie. Czechosłowacja stanęła na słusznym stanowisku, że przy wykonaniu planu odbudowy kraju musi też być miejsce na sport i wychowanie fizyczne, bo właśnie sport, dając społeczeństwu siłę, zdrowie, hart i umiejętność walki, zapewnia wykonanie tego planu. Nie można dokonywać wielkich przedsięwzięć i prac cherlakami, gruźlikami itp.

A jak wypadła nasza rola na igrzyskach?

W narciarstwie gorzej niż liczyliśmy. W hokeju zgodnie z przewidywaniami, przy czym jak na nasze możliwości treningowe, zwycięstwo nad Austrią uznać należy za bardzo duży sukces. W narciarstwie stosunkowo najlepiej wypadł zjazdowcy. Reszta, albo w ogóle nie miała nic do powiedzenia, w czym — bądźmy szczerzy i przyznajmy otwarcie — krajowi fachowcy nie bardzo się orientowali, albo też nasi zawiedli (skoczkowie). Nosi wybitni specjaliści od skoków na konkursie otwartym mieli skoki krótsze niż najsłabszy reprezentacyjny kombinator, Ślązak Tajner (skoczył on w konkursie do kombinacji 61,5 m). Czy jednak na zawodników i kierownictwo można z tego powodu rzucać gromy? — Nie. Przyczyny porażek są bardzo głębokie. Nie należy się przy nich powoływać na wojnę, jak to już stało się zwyczajem. Nikt ich dotychczas nie poruszył. Zajmiemy się nimi niebawem osobno.



Mistrz olimpijski w maratonie narciarskim, Nils Karlsson — Szwecja.

Przebieg konkursu skoków

(Dokończenie ze str. 1)

nie wróci więcej na skocznię i tym razem uległ pokusie, w ostatniej chwili nie powstrzymał się i gdy kierownictwo zrezygnowało z jego udziału, oświadczył, że będzie startował. Drugą sensacją był start zwycięzcy slalomu Francuza Couttet w miejsce Thiollera.

Konkurs rozpoczął Austriak Hedwiger skokiem 52 m. Za nim Kanadyjczyk, który uzyskuje 45 m. Ten początek przeszedł niezauważony. Wrażenie zrobił dopiero dobry skok Fina Rajela — 65,5 m, który jednak upadł. Jugosłowianin Pribowstek i Szwed Lundstroem poprzedzają start pierwszego Polaka Krzeptowskiego.



Na skoczni narciarskiej w Nigerii

Wreszcie speaker ogłasza wyjątkowo gramatycznie nazwisko Polaka, który już jedzie: skok udany prawidłowy ale niestety bardzo krótki 44,5 m. Natychmiast słyszymy noty: 14.5; 16; 14,5 i 16. Polak skoczył rzeczywiście bardzo ładnie. Być może, że decyzja sędziów jest nawet niesprawiedliwa, tym nie mniej tak krótki skok jest tutaj nie do pomyślenia. Niebawem poruszenie na trybunach: skacze pierwszy Norweg, Schjelderup. Rzeczywiście różnica między nim a poprzednikami jest zdumiewająca — skoczył 64 m. Noty: 18,5; 19; 19; 18,5; 19. Najwyższa nota to teoretyczne 20. Amerykanie skaczą 66 i 68. Wren rekordzista na treningu jest dobrym skoczkiem. Oto i nasz Kula. Maleńki i skok maleńki 49 m., tak że ginie przy tym skoku dobry wypracowany styl.

Po znakomitym skoku Matti Pietikainena — 69,5 m, doczekaliśmy się wreszcie Birgera Ruuda. Nie jest już jednak tym lwem skoczni, przynajmniej dla zwykłego widza. Sędziowie jednak oceniają bardzo wysoko jego 64-metrowy wyczyn, bo noty brzmią: 19,5; 18; 18,5; 18,5; 19,5; 18. Teraz skacze Marusarz. Przez moment świat nam nadzieja, że może wrócą jego lata chwały. W tym samym bowiem towarzystwie uzyskiwał wyniki, godne Birgera Ruuda, lecz skok Marusarza to tylko 59 m, a styl w tym dniu nie był jak za najlepszych czasów.

Tymczasem cieszymy się skokiem Czecha Belonoznika, który uzyskuje 61 m i dobre noty.

Wszyscy teraz skaczą doskonale. Bardzo podciągnęli się Szwajcarzy.

Norweg Hugsted nagle wyleciał w powietrze jak górski ptak, spadł niezbyt daleko, bo na 65 m, ale noty otrzymał świetną.

W pierwszej kolejce skoków widać zawzięty pojedynek Finlandii z Norwegią. Finlandia rozporządza ogromną ilością doskonałych skoczków i wydaje się, że czar norweskich zawodników działa w dalszym ciągu na sędziów. Kto wie, czy wyniki skoków nie byłyby inne, gdyby nie wpływ ich nazwisk. Fin Laakso skacze 66 m. Doczekaliśmy się i Gasienicy. Tak samo jak Kula i on w swym pierwszym skoku ląduje na małej odległości. Asbjørn Ruud, na którego czeka publiczność, startuje trzeci od końca. Skok 56 m wraz z jego wykonaniem nie powinien być tak mocno poparty przez sędziów. Sędziowie dyktują noty: 19, 18, 19, 18,5, 18. Dzięki tej decyzji Asbjørn Ruud zachował siódmą pozycję w klasyfikacji ogólnej.

Rozpoczyna się druga kolejka skoków i znów widzimy pojedynek Finlandii z Norwegią. W tyle za ekstraklasą i dobrymi zawodnikami szwajcarskimi, amerykańskimi, czechosłowackimi i austriackimi walczy Marusarz z Krzeptowskim o lepsze miejsce. Sędziowie dobrze notują krótkie skoki Krzeptowskiego i Marusarza. Zwycięża ostatecznie Hugsted, który w drugim skoku ustanowił rekord skoczni 70 m. Jest on 26-letnim zawodnikiem. Zdobył mistrzostwo juniorów Norwegii w 1940 roku. Schjelderup, który był trzecim Norwegiem, jest studentem z Oslo. Ma 27 lat i właśnie on uważany był przez Norwegów za faworyta.

Klasyfikacja końcowa olimpijskiego konkursu skoków otwartych:

1) Petter Hugsted (Norwegia) skoki: 61 i 70 m nota 226 pkt.

2) Birger Ruud (Norwegia) skoki: 63 i 67 m, nota 225.5 pkt.

3) Thorleif Schjelderup (Norwegia) skoki 64 i 65 m, nota 225,1 pkt.

4) Matti Pietikanen (Finlandia) skoki 69 i 65 m nota 224,6 pkt.

5) Wren Gordon (USA) 68 i 68 mtr., nota 222,8 pkt.

6) Leo Laakso (Finlandia) 66 i 69 m, nota 221 pkt. 7) Asbjørn Ruud (Norwegia); 8) Aton Pietikanen (Finlandia); 9) Fritz Tschannen (Szwajcaria); 10) Hans Zurbriggen (Szwajcaria); 11) Evert Karlsson (Szwecja); 12) Sverre Fredheim (USA); 13) Willy Klopfenstein (Szwajcaria); 14) Wilhelm Hellman (Szwecja); 15) Paul Perrault (USA); 16) Miłosław Belończnik (Czechosłowacja); 17) Andreas Daescher (Szwajcaria); 18) Bruno da Col (Włochy); 19) Hubert Hammerschmidt (Austria); 20) Zdenek Remsa (Czechosłowacja). Karol Klancnik (Jugosławia) zajął 23 miejsce, St. Marusarz wraz z Austriakiem Fritzem Wieserem 28, Józef Krzeptowski 30.





Łyżwiarstwo figurowe

ST. MORITZ (Tel.). Olimpijskie zawody łyżwiarskie panów w jeździe figurowej dały wyniki:

1. Button (USA) 181,171 pkt.;

2. Gerschwiller (Szwajcaria) 181,122;

3. Rada (Austria) 178,133; 4. Lettengarven (USA) 178,400; 5. Kiraly (Węgry) 174,400; 6. Grogan (USA) 168,711; 7. Sharp (Anglia) 167,044 pkt.

W konkurencji pań:

1. Barbara Anna Scott (Kanada) 163,071 pkt.;

2. Ewa Pawlik (Austria) 157,589;

3. Altwegg (Anglia) 156,166; 4. Nekolova (Czechosłowacja) 154,088; 5. Vrzanova (Czechosłowacja) 153,044; 6. Sherman (USA) 149,833; 7. Adams Shirley (Anglia) 148,644; 8. von Merrill (USA) 148,466 pkt.

St. Moritz. (tel. wł.) Belgijska para *Micheline Lannoy — Pierre Baugniet* zdobyła tytuł mistrza olimpijskiego w jeździe parami na łyżwach, uzyskując 15 pkt. (123 pkt.). Drugie miejsce zajęła para węgierska Andrea Kekessy — Ede Kiraly z 26 pkt. (122 pkt.) Medal brązowy zdobyła niespodziewanie para kanadyjska Morrow—Fierstelmeyer z 36 pkt. (121 pkt.).

10.000 m

ST. MORITZ (Tel. wł.). Klasyfikacja ogólna biegu łyżwiarskiego na 10.000 m.:

1. Seyffarth (Szwecja) 17,26,3 min.;

2. Pakkinen (Finlandia) 17,36;

3. Lammio (Finlandia) 17,42,7;

4. Pajor (Węgry) 17,45,6;

5. Broekman (Holandia) 17,54,7;

6. Landegijk (Holandia) 17,55,3;

7. Jannson (Szwecja) 18,00,8; 8. Lundberg (Norwegia) 18,05,8; 9. Hammerstrom (Szwecja) 18,39,0; 10. Stiepl (Austria) 18,45,5 min.

Czwórki bobslejowe

St. Moritz. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyły się cztery biegi 4-osobowych bobslejów. Po doliczeniu uzyskanego czasu w tych czterech konkurencjach pierwsze miejsce zajęła drużyna USA B w czasie 5,20,1 min. przed Belgią (5,21,3 min.), drużyną USA „A" (5,21,5 min.) oraz Szwajcarią „A", Norwegią „A", Włochami „A", W. Brytanią „A", Szwajcarią „B", Francją „A", Norwegią „B", Włochami „B", Argentyną, Francją „B", Czechosłowacją i W. Brytanią „B".

Bieg patrolowy

St. Moritz. (tel.wł.) Poza konkursem olimpijskim odbyły się w ostatnim dniu Olimpiady biegi patroli wojskowych 8 państw, a mianowicie *Francji, Czechosłowacji, Finlandii, Szwajcarii, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Szwecji* i *Rumunii*. Bieg na trasie 27 km prowadził z 1000 m do 3.000 m wysokości i miał charakter alpejski. Wygrał bieg patrol szwajcarski w 2.34,25 godz. przed Finlandią 2,37,22 godz. i Szwecją 2,49,33 godz. Następne miejsca zajęły Włochy i Francja.

Pięciobój nowoczesny

St. Moritz. (tel. wł.) Końcowa klasyfikacja pięcioboju olimpijskiego przedstawia się następ.: 1. Lindh (Szwecja) 14 pkt., 2) Grut (Szwecja) 15 pkt., 3) Haase (Szwecja) 17 pkt., 4) Somazzi (Szwajcaria) 25 pkt., 5) Rumpf (Szwajcaria) 28 pkt., 6) Alhusen (W. Brytania) 44 pkt., 7) Griessler (Austria) 45 pkt., 8) Schriber (Szwajcaria) 45 pkt., 9) Walter (W. Brytania) 47 pkt., 10) Legard (W. Brytania) 48 pkt.

Mistrzostwa pingpongowe świata

Londyn. W środę rozpoczęły się w Londynie 10-dniowe rozgrywki o mistrzostwo świata w tenisie stołowym w konkurencji drużynowej i indywidualnej pań i panów. Udział bierze ogółem 25 państw z 300 zawodnikami. Zespoły żeńskie walczą o puchar Corbillona w dwóch grupach, męskie o puchar Swaythlinga w czterech grupach. Tytułu mistrza świata i pucharów bronią: Anglia (drużyna żeńska) i Czechosłowacja (męska).

Dotychczasowe wyniki mistrzostw: *Zespoły żeńskie:* Grupa A: Rumunia Walia 3:0, Egipt — Szwecja 3:0, Anglia — Jersey 3:0, USA — Austria 3:0, Francja — Szwecja 3:0, USA — Walia 3:1, Rumunia — Jersey 3:0, Anglia — Belgia 3:1, Szkocja — Austria 3:2, Anglia — Rumunia 3:1, Austria — Jersey 3:1, USA — Belgia 3:0, Anglia Austria 3:0. Grupa B: Czechosłowacja — Luxemburg 3:0, Irlandia — Holandia 3:1, Węgry — Francja 3:0, Czechosłowacja — Egipt 3:0, Węgry — Irlandia 3:0, Czechosłowacja — Irlandia 3:0, Węgry — Szwecja 3:0, Francja — Luxemburg 3:0, Egipt — Irlandia 3:0, Francja — Holandia 3:0, Węgry — Luxemburg 3:0.

Klasyfikacja końcowa grup: Grupa A: 1. Anglia 6 pkt., 2. Rumunia 5 pkt., 3. USA 4 pkt., 4. Szkocja 3 pkt., 5. Belgia 3 pkt., 6. Austria 1 pkt. Grupa B: 1. Węgry 6 pkt., 2. Czechosłowacja 5 pkt., 3. Francja i Egipt po 4 pkt., 5. Irlandia 2 pkt., 6. Holandia 2 pkt., 7. Szwecja 0 pkt.

Zespoły męskie: Grupa A: Anglia — Węgry 5:4, Węgry — Jersey 5:0, Anglia — Jersey 5:0, Szwecja — Jersey 5:0, USA — Węgry 5:2, Anglia — Szwecja 5:1, USA — Szwecja 5:1. Grupa B: Walia — Grecja 5:0, Czechosłowacja — Szkocja 5:0, Egipt — Norwegia 5:0, Czechosłowacja — Norwegia 5:1, Egipt — Walia 5:2, Szkocja — Grecja 5:2, Walia — Szkocja 5:0, Walia — Norwegia 5:0. Grupa C: Jugosławia — Włochy 5:0, Austria — Belgia 5:2, Belgia — Holandia 5:3, Holandia — Luxemburg 5:2, Austria — Holandia 5:0, Belgia — Włochy 5:2, Austria — Luxemburg 5:0. Grupa D: Francja — Irlandia 5:0, Irlandia — Dania 5:1, Francja — Trynidad 5:0, Irlandia — Trynidad 5:0, Francja — Dania 5:0.

Do półfinału zakwalifikowały się: z grupy A — USA, z B — Czechosłowacja, z C — Austria i z D — Francja.

AZS W-wa mistrzem Polski w siatkówce pań

Kraków (tel. wł.). Finały spotkań o mistrzostwo Polski w piłce siatkowej pań rozegrane w Krakowie przy udziale 4 finalistów: AZS Warszawa, SKS Społem Warszawa, HKS Łódź i Beskid Andrychów zakończyły się zdobyciem tytułu przez AZS. Na ogół mistrzostwa nie stały na specjalnie wysokim poziomie; zawodniczki wszystkich drużyn wykazały duże braki. Najlepszą drużyną w turnieju i najbardziej rewelacyjną były harcerki z Łodzi, które po zaciętej walce i równorzędnej grze przegrały z mistrzem AZS 2:3. Prowadziły one w ostatnim secie 11:8, jednak załamanie nerwowe nie pozwoliło im zwyciężyć.

WYNIKI SPOTKAŃ:

AZS — SPOŁEM 3:2 (15:6, 11:15, 12:15, 15:12, 15:8)

HKS — BESKID 3:0 (15:10, 19:9, 15:8)

SPOŁEM — BESKID 3:1 (2:15, 15:10, 15:10, 15:8)

AZS — HKS 3:2 (15:13, 15:8, 10:15, 8:15, 15:12)

Był to najbardziej ciekawy i emocjonujący mecz.

AZS — BESKID 3:0 (15:11, 15:12, 15:10)

HKS — SPOŁEM 3:0 (15:10, 15:13, 15:3)

Końcowa tabelka mistrzostw przedstawia się następująco:

AZS	3	3	[illegible]
HKS	3	2	[illegible]
Społem	3	2	[illegible]
Beskid	3	0	[illegible]

Składy poszczególnych drużyn:

AZS — Szczawińska, Pruszyńska, Leńska, English, Regulska, Janicka. Najlepsze były English, Szczawińska i Pruszyńska.

HKS — Szulcówna, Kaczmarczyk, Staczyńska, Zakrzewska, Stolarzykówna, Kubiak. Na ogół wszystkie wykazały równie dobrą formę. Wyróżniły się Zakrzewska i Kubiak. Ta ostatnia zaś doskonałymi serwami, którymi zdobyła dużo punktów.

Społem — Wiśniewska, Morawska, Fachlowa, Wardyńska, Kozłowska i Tkaczyk. Najlepsze Tkaczyk i Wardyńska.

Beskid — Hanzel, Rozpendowska, Pietraszko, Górna, Chrapkiewicz I i II. Najlepsze siostry Chrapkiewicz.

Sędziowali Bruśnicki, Mochnacki i Lesiak.

Warszawa. W dniach 14 i 15 bm. odbędą się w Warszawie w sali Polskiej YMCA dwa interesujące mecze międzynarodowe w piłce siatkowej drużyn żeńskich. Występ siatkarek Czechosłowacji będzie pierwszym oficjalnym międzypaństwowym spotkaniem w piłce siatkowej drużyny reprezentacyjnej Polski.

Zawodniczki polskie zgrupowane są od poniedziałku w Warszawie na obozie przygotowawczym, pod koniec którego ustalona będzie reprezentacyjna szóstka siatkarek ra-[illegible] zawodniczkami rezerwowymi. Półfinały mistrzostw Polski tej konkurencji oraz finały, które odbyły się w ostatnią sobotę i niedzielę dostarczyły bogatego materiału klasyfikacyjnego. Niewątpliwie skład Polski oparty będzie na zawodniczkach Warszawy (AZS i SKS), uzupełnionych kilkoma siatkarkami z innych miast Polski.

Wynik meczu zależy od zgrania się naszych reprezentacyjnych siatkarek. Przed wojną siatkarki Polski grały dominującą rolę w Europie. Między innymi reprezentacja Warszawy zwyciężyła w turnieju miast państw bałtyckich (Tallin — Ryga—Warszawa) a kraje te mogły się poszczycić najwyższym poziomem. Po wojnie kontakt z zagranicą ograniczył się do występów AZS Warszawa w Czechosłowacji w 1946 roku. Wielokrotny mistrz Polski uległ wówczas drużynom praskim, w spotkaniach na prowincji odniósł jednak sukcesy.

Spotkania sobotnie i niedzielne będą więc właściwie pierwszym po ważnym sprawdzianem naszego poziomu w siatkówce pań, gdyż od czasów przedwojennych tak siatkówka jak i koszykówka drużyn żeńskich poczyniła w Czechosłowacji wielkie postępy.

* W Sydney na kobiecych mistrzostwach lekkoatletycznych Australii drużyna Nowej Południowej Walii ustanowiła nowy rekord świata w sztafecie 4 x 110 yardów uzyskując czas 48,4 sek. Poprzedni rekord należał do Holandii i wynosił 48,8 sek.

* Student Bob Sohl z uniwersytetu w Michigan ustanowił nowy rekord świata w pływaniu na 100 yardów st. klasycznym, uzyskując równe 60 sekund. Poprawił przez to stary rekord o 0,5 sek.

* Czechosłowacja uzyskała zezwolenie na wyjazd swej drużyny hokejowej na tournee do Związku Radzieckiego. Wraz z hokeistami wyjadą również tenisiści Drobny, Siba, Cernik, Straubova i Miskova, którzy wezmą udział w turniejach na kortach krytych.

* Mistrz bokserski Włoch wagi ciężkiej, Bounvino, który pokonał Amerykanina Jackie Granforda, zmierzy się 19 marca br. w Nowym Jorku z Joe Baksim.

Słowiański wieczór pożegnalny

St. Moritz (tel. własny). Mieszkający wspólnie w hotelu „Stahlbad" w St. Moritz członkowie ekip olimpijskich Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Węgier i Polski, urządzili pożegnalny wieczór, na który zaprosili również członków specjalnej delegacji radzieckiej, która bawiła na Igrzyskach Zimowych. Wieczór pożegnalny był się manifestacją uczuć przyjaznych, łączących reprezentantów na nim narody.

St. Moritz (Tel. wł.). Następne hokejowe mistrzostwa świata odbędą się w Szwecji.

Mistrzostwa świata w jeździe figurowej odbędą się w dniach 11 — 15 lutego w Davos. Startować będzie 76 zawodników (15 panów, 26 pań i 26 par).

Zdobywcy medali olimpijskich



Trude Beiser — Austria, mistrzyni w kombinacji alpejskiej (bieg zjazdowy i slalom.



Heikki Hasu — Finlandia, niespodziewany zwycięzca kombinacji klasycznej, złożonej z biegu 18 km i skoków.



Mistrz zjazdu H. Oreiller na trasie

Wszystkie zdjęcia „Photopress" Zurych



Erika Mahringer — Austria — okazała się najlepszą w slalomie do kombinacji.



Francuz Henri Oreiller (nr 9), który wygrał bieg zjazdowy panów, wraz ze swym największym konkurentem, który zdobył srebrny medal w zjeździe, Austriakiem Fr. Gablem (nr 24).



Karol Molitor — Szwajcaria, zwyciężył w kombinacji alpejskiej panów. Widzimy go na zdjęciu w czasie biegu zjazdowego.

Mecze naszych hokeistów

Zwycięstwo z Włochami

ST. MORITZ. (tel.) Polska wygrała mecz z Włochami 13:7: mogła go wygrać w stosunku o wiele lepszym, ale drużyna nasza była najbardziej nierównym zespołem turnieju. Inne zespoły stały albo na dobrym i wyrównanym poziomie, albo też na złym, ale też wyrównanym.

Nad Włochami górowaliśmy bezapelacyjnie. Były momenty, gdy na połowie naszych przeciwników znajdowało się 10 graczy. Mimo to Włosi zdołali nam strzelić 7 bramek, z których zaledwie jedna była do obrony.

Mecz odbył się na centralnym lodowisku St. Moritz w godzinach przedpołudniowych. Nasi wystąpili w składzie: Przeździecki w bramce, Kowalski, Bromer, Czorich i Lewacki w obronie, Gansiniec, Skarżyński, Kolasa — w pierwszym ataku, Burda, Palus i Jasiński — w drugim.

Rozpoczęliśmy dobrze. W pierwszej minucie zdobyliśmy prowadzenie ze strzału Gansińca. Włosi wprawdzie odrazu przeszli do kontr ataków napierając gwałtownie, ale Przeździecki bronił wspaniale, chociaż nie wyleczył się jeszcze z poważnej kontuzji doznanej na meczu z Kanadą. W piątej minucie udało się przebić Włochowi Federricci I. . wyrównać. Z kolei następuje okres naszej miażdżącej przewagi. Pod bramką jednak zawodzimy i tylko Gansińcowi udaje się dwukrotnie z podania Kolasy minąć krążkiem bramkarza Włochów. Prowadzimy więc i kończymy tercję w stosunku 3:1.

W drugiej tercji zespół nasz zagrał jak w żadnym spotkaniu przed tem. Atak ciągnął za atakiem. Publiczność podziwiała i zachwycała się błyskawicznymi akcjami i to akcjami, jakie w turnieju widziano jedynie u Kanadyjczyków i Amerykanów. Tercję wygraliśmy 6:2, ale okazji było na jakieś 16:2. Skarżyński kilkakrotnie znalazł się z krążkiem naprzeciw bramkarza włoskiego i zamiast w bramkę trafiał w niego. Sytuacje ratował Gansiniec, który zresztą był najlepszym hokeistą na tafli.

W tercji tej Polacy w równych odstępach uzyskali bramki przez Skarżyńskiego, Gansińca, Skarżyńskiego, Kolasę i znowu Skarżyńskiego. Włochom udało się strzelić jednego goala przez Innocentego. W 10 min Czorich wyleciał za ban za nieprzepisowe atakowanie bramkarza. Włosi uzyskali wtedy — również przez Innocentego — drugą bramkę. Za chwilę w bramce włoskiej Monginiego zastąpił Zopegni, nie wiele to pomogło, bo Gansińcowi udało się znowu minąć obrońców i zdobyć punkt. Tercja druga zakończyła się w stosunku 6:2.

Początek trzeciej tercji pozwalał przypuszczać, iż przejedziemy się po Włochach w takim stosunku, w jakim drużyny zza oceanu przejechały się po nas. W drugiej minucie Lewacki z podania Jasińskiego strzelił bramkę. Jest 10:3. W trzeciej Kowalski uzyskał dalszy punkt. 11:3 W 5 minucie Skarżyński strzelił w bramkarza dwa razy bez skutku. Ale potem Włochowi Bulgheroni udał się przebój i strzał na naszą bramkę. Jest 11:4. Za chwilę z solowego przeboju Jasiński podwyższa wynik na 12.4. Włosi zaczęli wtedy atakować i drużyna nasza zupełnie straciła głowę; podania jej idą wprost na kije Włochów, strzela w kierunku własnej bramki, urywa kombinacje... Włosi wykorzystują upadek ducha Polaków i Rauth w 14 min zdobywa bramkę. 12:5. Za chwilę Innocenty strzela nieuchronnie i 12:6. Fredericci podwyższa wynik na 12:7. Z kolei przebija się Gansiniec, strzela, krążek odbija się od obrońcy włoskiego Boccettiego i wpada do bramki. Jest 13.7. Wynik ten utrzymuje się do końca. Trzecia tercja dała stosunek 4:4:

Mecz sędziował Czech Herman, który po spotkaniu powiedział: „Była to bardzo piękna gra przy bardzo złym lodzie".



Fragment z meczu w St. Moritz Szwajcaria — Anglia 12:3. Z lewej bramkarz angielski Duerst, w środku Bibi Torriani — Szwajcaria

Porażka ze Szwajcarią

St. Moritz. (tel.) Jak było do przewidzenia mecz ze Szwajcarią przegraliśmy. Przegraliśmy go może troche za wysoko, ale drużyna nasza była już wyraźnie przemęczona. Po siedmiu meczach w ciągu siedmiu dni gracze nasi są rozbici i przemęczeni. Grali bez animuszu i zapału. Mecz ten nie był zresztą do wygrania i dlatego też nasi hokeiści zbytnio się nie wysilali. Inaczej Szwajcarzy, którym chodziło o uzyskanie jak największego stosunku bramek. Zagrali oni w pierwszej tercji z niesłychanym impetem i przewaga ich była miażdżąca. Nie schodzili ani na chwilę z naszego pola.

W drugiej tercji zagrali już słabiej, a w trzeciej wyraźnie spuchli. Polacy wtedy dochodzili coraz częściej do głosu. Zwycięstwo Szwajcarów nie było ani na chwilę zagrożone.

Nasza drużyna zagrała najsłabszy mecz w St. Moritz.

Najpracowitszymi w drużynie byli Burda i Jasiński. Skarżyński był mało aktywny. Maciejko w bramce obronił kilka niebezpiecznych strzałów, ale puścił za to kilka łatwych. Bramkarz szwajcarski miał mało zatrudnienia.

Skład drużyny polskiej: Maciejko, Kasprzycki, Bromer, Ziaja, Więcek — obrona; Lewacki, Skarżyński, Marchewczyk — I atak, Jasiński, Burda, Kolasa — II atak. Brak było Gansińca, Palusa i Czoricha.

Szwajcarzy od pierwszej minuty gościli pod naszą bramką. Bieler strzelił pierwszego goala. W ciągu następnych dwóch minut Toriani i Bieler podwyższyli wynik do 3:0. W 11 min. sędzia wyrzucił za faule Burdę i Bromera Szwajcarzy atakują czwórką. Walter Dürst strzela dwie bramki w 12 i 14 min. Toriani w 16 podwyższa wynik do 6:0. Schneblinger, najlepszy po Torianim Szwajcar, strzela nieuchronnie w 17 min. siódmą bramkę. Ósma padła ze strzału... Ziaji, który w zamieszaniu podbramkowym wsunął krążek do własnej bramki.

II tercja: Obrona nasza gra w ataku. Więcek zajmuje się wyłącznie Torianim, a tymczasem obok niego przejeżdża Cattini i nie zauważony strzela na bramkę, na szczęście bezskutecznie. Pierwsza bramka pada w 3 min. ze strzału Schneblingera. Drużyna nasza kłóci się Gdyby mniej gadała, a więcej grała, było by o wiele lepiej Wynik 1:0 utrzymuje się aż do 15 minuty. Potem jednak Szwajcarzy znowu gwałtownie atakują i cztery bramki padają w odstępach 1-minutowych. Tercja kończy się wynikiem 5:0.

III tercja Szwajcarzy są wyraźnie wyczerpani. Burda i Jasiński

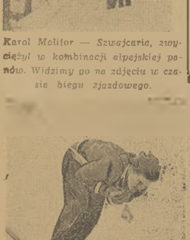
(Dokończenie na str. 4)



James Couttet — Francja — wygrał slalom do kombinacji, a w kombinacji alpejskiej uplasował się na trzecim miejscu.



Wręczenie medali zjazdowcom: od lewej Fr Gabl — Austria, w środku Oreiller — Francja, Molitor i Olinger — Szwajcaria. Dwaj ostatni uzyskali jednakowy czas i obaj zdobyli brązowe medale.



Hedi Schlunegger — Szwajcaria zwyciężczyni w biegu zjazdowym pań.



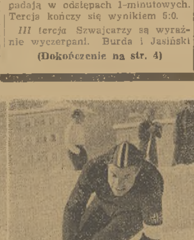
S. Farstad — Norwegia, był pierwszym w wyścigu łyżwiarskim na 1500 m.



Nills Karlsson — Szwecja — najlepszy maratończyk narciarski świata.



Dwójka bobslejowa Waller (z prawej) i Endrich (z lewej), która zdobyła dla Szwajcarii złoty medal.



Norweg Finn Helgesen zwyciężył bezapelacyjnie w biegu łyżwiarskim na 500 m.



Szwed A. Seyffarth zdobył dla Szwecji złoty medal w wyścigu łyżwiarskim na 10.000 m.

Mecze naszych hokeistów

(Dokończenie ze str. 3)

wciąż podjeżdżają pod ich bramkę, lecz obrońcy szwajcarscy nie pozwalają na wypracowanie pozycji strzałowej. Wszystkie ataki przeprowadzane są ze strony polskiej bez celu. Pierwsza połowa trzeciej tercji kończy się 0:0. W drugiej połowie ten sam obraz. Nieskoordynowane ataki Polaków i wolniejsza gra Szwajcarów, którzy jednak w 14 min. po ładnej kombinacji całego ataku zdobywają czternastą i ostatnią bramkę meczu.

Z Anglikami mogliśmy wygrać

St. Moritz. (Tel. wł.) Czwartkowy mecz przegraliśmy z Anglią 7:2 Wynik ten nie odpowiada w istocie przebiegowi gry Anglicy byli tylko minimalnie lepsi od nas. Górowali nad nami jazdą, ale byli tak samo niedokladni w podaniach, jak nasi zawodnicy. Najlepszym na boisku był znowu Gansiniec. Skarżyński, którego prasa szwajcarska uważa za najlepszego naszego hokeistę, grał nonszalancko i egoistycznie.

Mecz odbył się o godz 8 rano na lodowisku Hotelu Palace Trybuny oczywiście o tej godzinie świeciły pustką. Drużyna nasza zagrała z Przeździeckim w bramce, Bromerem, Czorichem, Kowalskim, Lewackim w obronie, Gansińcem, Skarżyńskim, Kolasą w pierwszym ataku i Jasińskim, Burdą, Marchewczykiem — w drugim. Pierwsza tercja stała pod znakiem gry równorzędnej. Z obu stron chaos. Dwie bramki padły zupełnie niespodziewanie. Obrona, odbijając krążek, podała go wprost na kij Anglika Greena, który natychmiast wykorzystał sytuację i strzelił bramkę „Sprytny" ten manewr został przez naszą obronę jeszcze raz powtórzony i ten sam gracz Green strzelił jeszcze drugą bramkę. Tercję tę przegraliśmy zupełnie niepotrzebnie 2:0, podczas gdy powinno było być właściwie 0:0.

W drugiej tercji gra ożywia się. Naszym atakom jakoś lepiej wychodziły akcje; w 3 min po ładnym ataku, Skarżyński wypuścił ostry strzał na bramkarza, a ten wpakował krążek do własnej bramki. Anglicy zaczęli teraz grać ostro, ale sędziowie nie dali się wyprowadzić z równowagi: w 6 min. wyleciał Davey za faul na Kolasie. Gdy Anglicy grali w czwórkę, atakowaliśmy całą piątką. Skarżyński kilkakrotnie nie trafił do pustej bramki. W 17 min Bailey niebezpiecznie fauluje Przeździeckiego. Ten pada na lód i wije się z bólu. W tej chwili sędzia wyrzuca Baileya na 5 min. I znowu nasz atak idzie całą piątką. I znów nie potrafił wyciągnąć bramkarza z bramki i strzelić gola. Z kolei 2 min. karne otrzymuje Czorich. Jest już tylko minuta do końca tercji, prowadzimy 1:0. Niemal w ostatniej minucie solowy przebój Anglika Oxleya przynosi drużynie W. Brytanii wyrównanie i tercja druga kończy się remisowo 1:1.

Trzecią tercję zaczęliśmy pięknie: Lewacki wyzyskał nieporozumienie obrońców i strzelił; wynik meczu brzmi 3:2, ale za chwilę Davey uzyskał wyrównanie. Od tej chwili Anglicy przewyższają naszą drużynę, która traci głowę. Mamy jeszcze kilka okazji do strzelenia gola, ale marnuje je Burda — grający bardzo egoistycznie — i Skar- [illegible]

Szwecja — ostatni nasz przeciwnik

St. Moritz (Tel. wł.). Ostatni niedzielny występ hokejowy reprezentacji Polski w turnieju olimpijskim w St. Moritz przyniósł jej dalszą wysoką porażkę w stosunku 2:13 (1:5, 1:4, 0:4) ze Szwecją.

Po jednodniowej przerwie w sobotę wydawało się, że wypoczęci gracze polscy będą w stanie przeciwstawić się należycie drużynie Szwecji, nie mogącej zresztą poszczycić się zbyt dobrymi wynikami na Olimpiadzie. Niestety przewidywania te zawiodły.

Drużyna nasza zagrała w składzie: Przeździecki w bramce, Kowalski, Bromer, Kasprzycki. Czorich w obronie Gansiniec. Skarżyński, Jasiński I atak, Czorich Palus. Lewacki II atak. Pierwsza bramka dla Szwedów padła już w 10 sekundzie po rozpoczęciu. Ericson A. niespodziewanym strzałem z linii pola polskiego strzelił, Przeździecki obronił, ale Johanssen nadjechał i dobił. W trzeciej minucie padła druga bramka dla Szwedów ze strzału Ericcsona R.

Po raz pierwszy od czasu meczu Polska — Austria widzimy ładne kombinacje ataku. Z jednej takiej akcji Skarżyński z podania Jasińskiego strzelił nieuchronnie. Jest 2:1. Mimo wyrównanej gry obu drużyn Szwedzi mieli lepsze wykończenie ataku i zyskali jeszcze trzy bramki. W drugiej tercji wyróżnił się nasz atak — Lewacki, Palus, Czorich, który pokazał ładną grę kombinacyjną. W 8 min. drugiej tercji po pięknej akcji całego ataku polskiego z podania Lewackiego uzyskaliśmy drugą bramkę. Prowadzimy 1:0 w tej tercji. W minutę później Przeździecki dostaje dwie minuty karne za bicie przeciwnika kijem. W 10 minucie Johanssen wyrównuje, przy czym obrona nasza nie była bez winy.

Skarżyński zaczyna grać bardzo egoistycznie i psuje akcje ataku. Drugą bramkę dla Szwedów w tej tercji uzyskuje znowu Ericcson R., dobijając krążek do bramki ponad leżącym na lodzie Przeździeckim. 3 i 4 bramka padła również z winy obrony i dobicia krążka.

W trzeciej tercji drużyna polska stawia już mniejszy opór. Szwedzi atakują częściej. Skarżyński znowu gra wyłącznie dla siebie, chcąc samodzielnie uzyskać goala. Nieuchronne dalsze bramki strzelili dla Szwedów Ericcson, Johanssen, Anderson i Carlson.

St Moritz. (Tel.) W piątek o godzinie 8 rano odbył się najważniejszy mecz turnieju hokejowego, można nawet powiedzieć finał: Kanada — Czechosłowacja: obie drużyny nie straciły ani jednego punktu. Mecz, grany w ogólnym zdenerwowaniu, zakończył się wynikiem remisowym.

Gdyby Czesi od pierwszej chwili gry przystąpili do ataku, jak to czynili w trzeciej tercji, mogli uzyskać zwycięstwo. W pierwszych dwóch tercjach byli oni zbyt zdenerwowani, a w trzeciej tercji bramkarz kanadyjski zagrał wprost fenomenalnie. W tej tercji Czesi bez przerwy gościli pod bramką Kanadyjczyków. Zdarzało się, iż bramkarz kanadyjski, będąc sam na sam z graczem czeskim, obronił aż 5 razy strzały i dobitki jednego gracza. W tercji tej Kanadyjczycy sfaulowali kilkakrotnie zawodników czeskich. Jeden z najlepszych Kanadyjczyków, Mara, który w meczu z USA strzelił sam aż 6 bramek, otrzymał również 2-minutową karę. Mecz sędziowali sędzia brytyjski Brown i sędzia szwedzki Ahlin. Najlepszymi w reprezentacji czechosłowackiej byli: Modry, dr Slama, Drobny oraz Zabrodsky I. W reprezentacji kanadyjskiej obrona La Periere i Le Comte oraz bramkarz Juy.

Czechosłowacja wystąpiła w następującym składzie: bramkarz Modry, I obrona: Zabrodsky I, dr Slama; I atak: Drobny, Stibor i Rozinok; II obrona Pokorny, Trousilek, II atak: Trojak, Zabrodsky II i Konopasek.

Kanada grała w następującym składzie bramkarz: Juy; I obrona: Le Comte, La Periere; I atak: Schroeder, Gravele, Mara.

Mecz Kanada — Czechosłowacja był właściwie finałem turnieju.

St. Moritz (tel.). Konflikt hokejowy zażegnano kompromisem. Turniej uznany został przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski, Szwajcarski Komitet Olimpijski i LIHG (Międzynarodowa Liga Hokejowa), jako turniej olimpijski. Medale olimpijskie — złoty, srebrny i brązowy postanowiono wydać trzem pierwszym drużynom z tym, że nie może wśród nich być drużyny amerykańskiej.

W klasyfikacji turnieju uwzględnia się mecze, rozegrane z USA, [illegible] ona sama nie zostaje sklasyfikowana i jej miejsce w tabeli otrzymuje następna z kolei drużyna.

Uchwała Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, mocą której LIHG nie jest już najwyższą instancją dla drużyn hokejowych, została aż do ukończenia turnieju olimpijskiego, t. j. do 9 bm. włącznie — zawieszona.

Końcowa klasyfikacja turnieju hokejowego po wyłączeniu U. S. A przedstawia się następująco:

Kanada	7	[illegible]	57:2
Czechosłowacja	7	[illegible]	76:15
Szwajcaria	[illegible]	[illegible]	62:17
Szwecja	7	[illegible]	53:23
Anglia	7	[illegible]	36:43
Polska	7	[illegible]	25:74
Austria	7	[illegible]	31:[illegible]
Włochy	7	[illegible]	[illegible]

Turniej hokejowy wygrała Kanada, która wyprzedziła Czechosłowację przy równej ilości punktów jedynie stosunkiem bramek. Moralnym triumfatorem turnieju została jednak mimo wszystko Czechosłowacja, która dorównuje już obecnie państwom zamorskim i ma wszelkie szanse, by polepszyć jeszcze swą klasę. 36.000 hokeistów, których posiada w chwili obecnej jest najlepszą rękojmią dalszych sukcesów.

Turniej był bardzo ciekawy. Obok Kanady i Czechosłowacji, groźną drużyną okazała się Szwajcaria. która do ostatnich dwóch dni kroczyła bez porażki. Słabo zaprezentowała się Szwecja, która jeszcze w roku ubiegłym była o krok od zdobycia w Pradze mistrzostwa świata. Hokej szwedzki już przed Olimpiadą przeżywał ostry kryzys, spowodowany warunkami natury organizacyjnej.

Drużyna amerykańska AHA obok dobrych dni miała również i złe, jak np. w meczu z Kanadą. Przeciętnym zespołem okazała się Anglia, której jedynym poważniejszym sukcesem było zwycięstwo nad Szwecją. Resztę meczów przegrywała w sposób zdecydowany.

Po wyłączeniu drużyny amerykańskiej AHA z klasyfikacji turnieju (w myśl postanowień Komitetu Olimpijskiego), reprezentacja Polski zajęła 6 miejsce, zdobywając w nieoficjalnej klasyfikacji Olimpiady jeden punkt.

Klasyfikacja końcowa Olimpiady

Przyjmując punktację trzy, dwa, jeden, ogólna klasyfikacja Olimpiady wypada następująco:

Szwecja	25 pkt.
U. S. A.	22 „
Norwegia	20 „
Szwajcaria	17 „
Finlandia	13 „
Austria	13 „
Francja	12 „
Kanada	7
Belgia	5
Włochy	3
Węgry	2 „
Czechosłow.	2 „

Przy punktacji za pierwsze miejsce 6 pkt., drugie 5, za trzecie 4 itd. wypada następująco:

Szwecja	82 pkt.
U. S. A.	77 „
Norwegia	59 „
Szwajcaria	56 „
Finlandia	54 „
Austria	46 „
Francja	29 „
Włochy	21 „
Kanada	16 „
Anglia	16 „
Belgia	14 „
Węgry	11 „
Czechosłow.	10 „
Holandia	6 „
Polska	1

Według radia paryskiego punktacja Olimpiady przedstawia się następująco:

U. S. A.	22 pkt.
Norwegia	21
Szwecja	21 „
Szwajcaria	19 „
Austria	19 „

Tabela rozgrywek hokejowych

	Kanada	Czechosłowacja	Szwajcaria	U. S. A.	Szwecja	Anglia	Polska	Austria	Włochy	Gier	Punktów	Stosunek bramek
Kanada	S	0:0	3:0	12:3	3:1	3:0	15:0	12:0	21:1	8	15	69:5
Czechosłowacja	0:0	T	7:1	4:3	6:3	11:4	13:1	17:3	22:3	8	15	80:18
Szwajcaria	0:3	1:7	●	5:4	8:2	12:3	14:0	11:2	6:0	8	12	67:21
U. S. A.	3:12	3:4	4:5	M	5:2	4:3	[illegible]	13:2	31:1	8	10	86:33
Szwecja	1:3	3:6	2:8	2:5	O	4:3	13:2	7:1	23:0	8	8	55:[illegible]8
Anglia	0:3	4:11	3:12	3:4	3:4	R	7:2	5:4	14:7	8	[illegible]	39:47
Polska	0:15	1:13	0:14	4:23	2:13	2:7	I	7:5	13:7	8	4	29:97
Austria	0:12	3:17	2:11	2:13	1:7	4:5	5:7	T	6:5	8	[illegible]	33:77
Włochy	1:21	3:22	0:16	1:31	0:23	7:14	7:13	5:16	Z	8	[illegible]	24:156

Inne wyniki hokejowe w St. Moritz

USA — SZWECJA 5:2 (2:0, 1:1, 2:1)

Bramki dla USA: Riley 2, Mather, Backer i Boerser po 1. Dla Szwecji: Ljungman 2.

KANADA — WŁOCHY 21:1 (11:0, 6:0, 4:1)

Bramki dla Kanady: O'Mara i Halder po 4, Schroeter, Hibbard, Ugzo po 3, Renaud 2, Gravellsi Dunster po 1. Dla Włoch: Apolinio.

CZECHOSŁOWACJA — AUSTRIA 17:3 (4:1, 5:1, 8:1)

Bramki dla Czechosłowacji: V. Zabrodsky i Drobny po 4, Rosimak, Bubnik i Trojak po 2. Heine, Pokorny i Stibor po 1. Dla Austrii: Gross 2, Wurmbradt 1.

SZWAJCARIA — ANGLIA 12:3 (5:2, 5:1, 2:0)

Bramki dla Szwajcarii: Duerst 4, G. Poltera, Lohrer po 3, Trepp i Ruedi po 1. Dla Anglii: Green, Chappel i Dunkel[illegible]

AUSTRIA — WŁOCHY 16:5 (3:4, 6:0, 7:1)

Bramki dla Austrii: Gross 3, Wurmbrandt, Demmer, Ullrich, Csongey, Walter i Feistritzer po 2 i Nowak 1. Dla Włoch: Federici 4, Rauth 1.

SZWAJCARIA — SZWECJA 8:2 (3:1, 3:1, 2:0)

Bramki dla Szwajcarii: U. Polter, Trepp po 2, Bieler, G. Polter, Bohler i Ruedi po 1. Dla Szwecji: Lindstroem 2.

KANADA — USA 12:3 (3:1, 4:0, 5:2)

Bramki dla Kanady: Halder 6, O'Mara 4 oraz Schroeter i La Compte po 1. Dla USA: Cuncliffe 2 i Friddy 1.

CZECHOSŁOWACJA — KANADA 0:0

SZWECJA — ANGLIA 4:3 (1:2, 1:1, 2:0)

Bramki dla Szwecji: Carlson 2, P. Peterson i R. Peterson po 1. Dla Anglii: Green, Backer i Dewey po 1.

USA — AUSTRIA 13:2 (4:2, 4:0, 5:0)

Bramki dla USA: Warbutton 4. Cuncliffe i Mather po 3, Riley 2 oraz Gaery 1. Dla Austrii: Gross i Nowak po 1.

KANADA — AUSTRIA 12:0 (5:0, 5:0, 2:0)

Bramki dla Kanady: Halder i O'Mara po 4, Schroeter 3 oraz Renaud 1.

CZECHOSŁOWACJA — SZWAJCARIA 7:1 (2:1, 5:0, 0:0)

Bramki dla Czechosłowacji: Konopasek 3, Bouzek 2, V. Zabrodsky i Trojak po 1. Dla Szwajcarii: H. Duerst.

SZWECJA — WŁOCHY 23:0 (8:0, 10:0, 5:0)

Bramki dla Szwecji: Ljungman 8, Carlson, A. Anderson, Johanson po 3, P. Petersen, B. Petersen po 2, E. Erikson i Landelius po 1.

USA — ANGLIA 4:3 (2:1, 1:0, 1:2)

Bramki dla USA: Riley 2, Cuncliffe i Mather po 1. Dla Anglii: Green, Chappel i Dewey po 1.

KANADA — SZWAJCARIA 3:0 (0:0, 2:0, 1:0)

ANGLIA — WŁOCHY 14:7 (6:2, 5:3, 3:2)

CZECHOSŁOWACJA — U. S. A. 4:3 (3:1, 1:2, 0:0)

„Silesiada" w Karpaczu

Karpacz, w lutym.

[illegible] „tragicznej" dla narciarzy zimy, Karpacz, leżący [illegible] stóp Śnieżki, zatętnił młodym, dynamicznym życiem, gdy *z 13 ośrodków uniwersyteckich zjechało doń z górą 500 narciarzy - akademików na „Silesiadę" obóz wyszkoleniowy i akademickie mistrzostwa Polski.* Te masowe obozy, urządzane przez Centralę AZS w Polsce dzięki inicjatywie prezesa *K. Waltera*, są szczęśliwie pomyślaną nowością i przynoszą wielkie korzyści dla uczestników, jak i dla młodzieży Ziem Odzyskanych.

Centrala AZS powierzyła organizację obozu AZS-owi krakowskiemu, który odegrał przełomową rolę w sporcie polskim, a w tym roku będzie obchodził 40-lecie swego istnienia Organizacja wypadła w tym roku bez zarzutu, dzięki komendantowi obozu, mgr. Zb. *Roniemu*, oraz ob *ob. Moskowskiemu, Bojarskiemu* i in. Wyszkoleniem narciarskim kieruje instr. *A. Kaczmarczyk*.

Otwarcie „Silesiady" w Domu Zdrojowym upłynęło w niezwykle miłej i serdecznej atmosferze i było dowodem zrozumienia jej doniosłości przez władze miejscowe i narciarskie. Wzięli w nim udział przewodniczący Gm. Rady Narodowej mgr *Negry*, dyrektor uzdrowiska *Ustupski*, przewodniczący Komitetu Mistrzostw Narciarskich Polski dyr. *A. Alberti*, delegaci PZN ob. ob. *Płonka, Kozień*, del. PUWF oraz prof. *Leszko*, który na obozie wygłosi szereg odczytów o charakterze społecznym i sportowym. Po części oficjalnej nastąpił szereg produkcji artystycznych w wykonaniu uczestników.

Lublin (Tel. wł.). Drużyna pięściarzy „Cracovii, rozegrała mecz z Lublinianką, zakończony remi[illegible]

Kraków. (Tel. wł.) W niedzielę rozegrano w Krakowie zawody bokserskie pomiędzy „Groblami" Kraków a BBTS Bielsko, które zakończyły się zwycięstwem pięściarzy krakowskich w stosunku 11:5

Kraków (Tel. wł.). Walne zebranie Polskiego Związku Tenisowego które odbyło się dnia 8 lutego w Krakowie, podjęło szereg uchwał a m. in. wyraziło zgodę na przeniesienie siedziby Związku do Warszawy, oraz ustaliło termin mistrzostw narodowych Polski na dnie od 9 — 13 czerwca br. w Szczecinie oraz mistrzostw międzynarodowych Polski na drugą połowę sierpnia br. w Katowicach Wybrano nowy zarząd w osobach: prezes — gen. Jaroszewicz (Warszawa), wiceprezes inż. Wajdowski (Warszawa), dr. Szembek (Kraków) i Jonszta (Śląsk), sekretarz inż. Olszewski (W-wa), skarbnik dr. Zawadzki (W-wa), kapitan sportowy Chalie (W-wa), referent wyszkolenia juniorów Kosiński (W-wa), członkowe zarządu: Niesiuchowski (Sopot), mgr Zarzycki (Śląsk) i inż. Herbst (Kraków)

Turniej szczypiórniaka w hali

Katowice. — W turnieju szczypiorniaka na hali w Katowicach wzięło udział 11 zespołów z mistrzem Polski AKS Chorzów na czele. Rewelacja tego turnieju była młoda drużyna „Chrobrego" z Groszowic (obok Opola), która nie poniosła żadnej porażki, zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce.

Wyniki turnieju były następujące: **Eliminacje:** AKS Chorzów — Pole Zachodnie Chorzów 8:4 (3:4) Chrobry Groszowice — Leopolia II Opole 5:3 (2:1), Leopolia I Opole — Gimnazjalny Katowice 6:2 (3:0), Pogoń II Katowice — Rafo Raciborska Kuźnia 4:3 (1:3), Pogoń I Katowice — Tęcza II Katowice [illegible] (6:1).

Ćwierćfinały: Chrobry — AKS 8:4 (6:1). Leopolia I — Pogoń II 3:3 (2:1), Pogoń I — Tęcza I 7:5 (5:2)).

Półfinały: Chrobry — Pogoń II 3:0 (5:0), Pogoń I — Leopolia I 7:6 (3:2) o 3 i 4 **miejsce:** Leopolia I — Pogoń II 8:3 (5:1), o 1 i 2 **miejsce:** Chrobry — — Pogoń I 7:3 (3:1).

Zwycięzca turnieju KS „Chrobry" Groszowiec zdobył puchar przecho[illegible]

— Kluby ligowe piłki nożnej mają w tym roku możność wyboru arbitrów na mecze ligowe. PZPN nadesłał klubom wykaz zakwalifikowanych sędziów, z których kluby mają podać 20 nazwisk najbardziej im odpowiadających.

— Obóz przedolimpijski szermierzy i florecistek oraz mecz z Czechosłowacją, który miał odbyć się pod koniec lutego, zostały przez Polski Zw. Szermierczy odwołany podobno na skutek braku zainteresowania i pomocy ze strony PKOL.

— WOZB, organizator indywidualnych mistrzostw Polski w boksie, (Warszawa 8. — 11. kwietnia) rozpoczął już pierwsze kroki przygotowawcze. Na ten cel preliminowano już prawie 2 miliony zł.

Walka Archacki — Klimecki

nie doszła do skutku

Bydgoszcz. (tel. wł.) Stolica Pomorza od dawna nie widziała tak pięknego meczu, jak spotkanie pomiędzy uczestnikami obozu olimpijskiego w Dziekance a zawodnikami „Zjednoczenia". Zarówno Kruża, jak Adamski II, Kula i Ambroż, nie zmarnowali czasu w obozie i podciągnęli się tak kondycyjnie, jak i technicznie. Ósemka bydgoska, dzięki racjonalnemu treningowi i odmłodzeniu składu, stanowi dziś silną drużynę pięściarską.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy obozu olimpijskiego):

musza: Brzózka zwyciężył na punkty Borowicza, *kogucia:* Szymonowicz ulega Kruży, który bije z obu rąk, jak karabin maszynowy, *piórkowa:* Adamski II remisuje z Baranowskim I, a Barański II przegrywa z Sowińskim, *półśrednia:* Kula przegrywa wyraźnie z Wiklińskim, *średnia:* Ambroż wygrywa wysoko z Cebulakiem, *półciężka:* Mechliński pokonał Jabłońskiego, *ciężka:* Rutkowski zwycięża Grabowskiego.

W ramach tego meczu miało się odbyć spotkanie Archacki — Klimecki, które wygrał w. o. Klimecki

Archacki nie stanął do walki z Klimeckim. Nadesłał on pismo usprawiedliwiające, w którym podaje, że jest chory. Do listu załączył jednocześnie świadectwo lekarskie.

PZB postanowił nie przyjąć do wiadomości usprawiedliwienia Archackiego, lecz wysłać do Warszawy swego lekarza dla zbadania stanu zdrowia zawodnika „Grochowa".

* * *

Stanowisko PZB w tej sprawie jest co najmniej dziwne, gdyż kwestionowanie wiarogodności świadectwa lekarskiego nie było dotąd w sporcie polskim praktykowane i jest niedopuszczalne.

Czyżby PZB zamierzał ustanowić lekarzy zaufanych?!

Wrocław (tel. wł.). We Wrocławiu odbył się mecz bokserski pomiędzy reprezentacją metalowców Górnego i Dolnego Śląska, zakończony zwycięstwem gości w stosunku 11:5.

Wyniki techniczne: musza: Faska (D. Śl.) pokonał Górawskiego, **kogucia:** Bazarnik (G. Śl.) wygrał przez techniczne k. o. z Zarychtą, **piórkowa:** Szczepan (D. Śl.) wygrał z [illegible]czem, **lekka:** Bibrzycki (G. Śl.) znokautował Popowskiego, **półśrednia:** Stolz (D. Śl.) zremisował z Schnelderem, **średnia:** Nowara (G. Śl.) pokonał Krupińskiego, **ciężka:** Kubica znokautował Walskiego.

Zimowy Raid A. P.

Krakowski Oddział Automobilklubu Polskiego zorganizował zimowy raid do Krynicy. Organizacja [illegible] sprawna, nie dopisała jedynie zima, zdradzając fatalne braki drogowe na reprezentacyjnej trasie. Mimo ciężkich warunków ukończyło raid 11 uczestników. Próba szybkości odbyła się na przestrzeni Nowy Sącz — Krynica. Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zajął J. Czopek A. P. Kraków, „Hanomag" z przeciętną próby szybkości 60 km przed T. Damskim A. P. Kraków, „Opel-Super" 56,75 km.

Wyniki techniczne: kat. I — 1) K. Goławiecki „DKW" przeciętna szybkość raidowa 38,83 km, próba szybkości 51,21 km; 2) Zieliński „DKW" 37,12 — 30,43; kat. II — 1) Wójcik „Fiat" 1.100 — 48 km — 49,30 km; 2) J. Jung AP. Częstochowa, „Fiat Simca" 45,11 km — 42 km; kat. III — 1) T. Orlicki „Opel DKW" 48 km — 45,64 km; 2) Fr Postawka „Lancia" 33,43 km — 42,85 km; kat. IV — 1) J. Czopek 54,63 km — 60 km; 2) T. Damski 54,63 km — 56,75 km; 3 i 4 miejsce ex aequo W. Lichocka AP. Katowice na „Mercedesie" i inż. Hubaczek Kraków 54,63 km — 51,21 km.

Organizacja spoczywała w rękach dyr. T. Bukowieckiego, dyr. J. Szwedo i inż. Jaroszyńskiego. Największym zacięciem raidowym może wykazać się Fr. Postawka, który prawie 100 km przejechał na klockach drewnianych, zastępujących urwanu resor. Mimo tego zajął on 2 miejsce w swej kategorii. K. Z.

Liga Koszykowa

Niedzielne rozgrywki ligi koszykowej nie przyniosły żadnej zmiany kolejności w tabeli.

YMCA Łódź	8	8	361:238
Warta Poznań	9	7	309:300
KKS Poznań	8	6	347:271
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wisła Kraków	10	4	428:461
AZS Kraków	8	3	284:330
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
YMCA Gdańsk	8	2	301:332
Znicz Pruszków	7	0	180:280

Łódź. (tel. wł.) Krakowska „Wisła" rozegrała w sobotę i niedzielę w Łodzi dwa mecze z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi. W sobotę goście krakowscy ulegli YMCA w stosunku 71:32 (35:15), w niedzielę zaś Łódzki TUR pokonał „Wisłę" w stosunku 57:38 (33:28).

Jeśli chodzi o ocenę ogólną, stwierdzić należy, że drużyna łódzkiej YMCA góruje nad innymi swoją techniką szybkością i doskonałą orientacją. „Wisła" wystąpiła w osłabionym składzie bez Arleta i Stoka. TUR łódzki w dalszym ciągu wykazuje postępy, co mogliśmy stwierdzić na ostatnich zawodach.

W spotkaniu z YMCA punkty zdobyli Pawluk 7, Kowalówka 13, Hegerle 4, Bieniek 4, Kobczyk 2, Krakowski 2. Dla YMCA — Maleszewski 11, Dowgird 20, Barszczewski 25, Zieliński 15. Z TUR-em zaś Kowalówka zyskał 15, Bieniek 6, Kobczyk 8, Hegerle 2, Pawluk 4, Szostak 3. Kosze dla TUR-u zdobyli Skrobski 25, Motwiński 17, Michalak 6, Kopczyński 4, Ulczycki 5. (szum)

Łódź. (Tel. wł.) W dalszym ciągu rozgrywek koszykówki o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego uzyskano następ. wyniki: YMCA I b — Zjednoczone 36:27 (18:21). W spotkaniach drużyn żeńskich TUR pokonał Zjednoczone 21:8 (10:5), a Zryw odniósł zwycięstwo nad ŁKS 36:3 (23:0).

Gdańsk. (Tel. wł.) Rozegrany w Gdańsku mecz koszykówki o mistrzostwo pomiędzy miejscową YMCA a Zniczem z Pruszkowa zakończył się zwycięstwem gdańszczan 37:34 (12:15). Punkty zdobyli dla YMCA: Tyszewski 13, Markowski I — 9, Narkiewicz 8, Tyszkiewicz 3, Lelonkiewicz i Markowski II po 2, dla Znicza: Duda 10, Kozłowski 8, Pieckiewicz 8, Jóźwiak i Miszczak po 4.

POZNAŃ. (tel. wł.) Dwukrotne wystąpienie AZS Kraków przyniosło dwie porażki. W pierwszym meczu akademicy przegrali z Wartą 33.32 (18:16). Punkty dla Warty zdobyli: Dylewicz 14, Dziel 8, Różkiewicz 7, Matysiak 4, dla akademików: Bahr 12, Kozdrój 10, Paszkowski 5, Nagórski 3, Galicki 2. W drugim spotkaniu ZZK Poznań pokonał AZS 46:29 (30:17). Punkty dla kolejarzy zdobyli: Grzechowiak 14, Kolasiewski 12, Śmigielski 8, Jarczyński 3, Kasprzak 6, dla AZS Nagórski 7, Kozdrój 7, Galicki 5, Paszkowski 4, Obuchowski 4, Bahr 2.

Ligowcy na boiskach

Kraków. (tel. wł.) Rozegrane zostały 2 spotkania towarzyskie w piłce nożnej, w których „Cracovia" pokonała „Koronę" w stosunku 10:0 (4:0), a „Garbarnia" zwyciężyła Prokocim 11:1 (5:1).

„Cracovia" wystąpiła w pełnym składzie i miała zdecydowaną przewagę. Bramki dla „Cracovii" zdobyli: Szewczyk 7, Parpan i Gendlek 2 z karnego. Dla „Garbarni": Lachiewicz 5, Parpan II 2, Ignaczak, Kaliciński, Foryszewski i Grajcar po 1. Dla Prokocimia Ochoński z karnego.

„POLONIA" BYTOM — „NAPĘD" KATOWICE 3:4 (0:4)

Bytom. Ligowa drużyna „Polonii" doznała niespodziewanej porażki w pierwszym swym spotkaniu w roku bieżącym. Pogromcą „Polonii" jest B-klasowy zespół przedmieścia Katowic-Załęża, „Napęd", który zagrał bardzo ofiarnie i miał w pierwszej części zawodów wybitną przewagę. „Polonia" wystąpiła w swym normalnym składzie ligowym. Bramki dla Napędu zdobyli: Wolny i Strzałka.

AKS CHORZÓW — „WYZWOLENIE" MICHAŁKOWICE 5:1 (1:1)

Michałkowice. Drużyna AKS znajduje się obecnie już w dobrej formie. Pokonanie „Wyzwolenia" na jego własnym boisku w tak wysokim stosunku jest dobrym wynikiem. Dla AKS bramki zdobyli: Spodzieja 3, Cholewa i Franiel po 1.

„RUCH" CHORZÓW — „ZGODA" BIELSZOWICE 6:1 (4:0)

Chorzów-Batory. Bez większego wysiłku uporał się „Ruch" z B-klasowym zespołem „Zgody" z Bielszowic. Bramki dla Ruchu zdobyli Cieślik i Cebula po 2, Alszer i Przyherka po 1.

KOP. „RYMER" — „BŁYSKAWICA" RADLIN 1:1 (0:0)

Rybnik. Derby lokalne dwóch drużyn Radlina, odbyte na stadionie miejskim w Rybniku zakończyło się, po interesującej grze, wynikiem remisowym, który świadczy, że drużyna Rymera znajduje się w dobrej formie. Mecz toczył się w drugiej połowie przy lekkiej przewadze ligowców, którzy zdołali uzyskać wyrównanie, mimo że grali w dziesiątkę, po wykluczeniu przez sędziego Swobodę, kapitana drużyny, Janika. Bramkę dla Błyskawicy zdobył Wojak z karnego, dla Rymera — Franke.

*

Katowice. — Ubiegła niedziela na Śląsku obfitowała w szereg spotkań piłkarskich o charakterze pucharowym lub przyjacielskim. W spotkaniach o puchar Metalowców rozegrano następujące spotkania:

Grupa I: Walcownia Dziedzice — ZKSM Będzin 6:0, Siemianowiczanka — AKS Mikołów 6:0, HKS Łagiewniki — Zgoda Świętochłowice 2:0, Piast Gliwice — Huta Pokój 1:1, RKS Batory Chorzów — Polonia Sosnowiec 10:2, HKS Katowice II — Warta Zawiercie 2:4.

RKS Batory Chorzów	[illegible]	[illegible]	57:16
Piast Gliwice	[illegible]	[illegible]	40:18
HKS Łagiewniki	10	[illegible]	[illegible]
Walcownia Dziedzice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Huta Pokój	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Siemianowiczanka	10	[illegible]	[illegible]
Warta Zawiercie	9	[illegible]	[illegible]
ZKSM Będzin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zgoda Świętochłowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
HKS Katowice II	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polonia Sosnowiec	9	0	[illegible]
AKS Mikołów	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Grupa II: Orzeł Wełnowiec — Ferrum Katowice 4:3, Sparta Bobrek — Śląsk Świętochłowice 5:1, Liniarnia Bytom — Świt Sosnowiec 12:1, HKS Szopienice — Pogoń Katowice 0:2, Orzeł Brzeziny — Polonia Piekary [illegible]

Pogoń Katowice	9	14	36:14
Sparta Bobrek	10	14	33:18
Śląsk Świętochłowice	10	13	38:19
Ferrum Katowice	10	13	37:19
Baildon Katowice	8	13	26:11
Polonia Piekary	9	13	29:16
Orzeł Brzeziny	10	13	27:30
Orzeł Wełnowiec	9	5	23:30
HKS Szopienice	9	5	14:37
RKS Zagłębie	8	3	20:27
Liniarnia Bytom	7	2	16:24
Świt Sosnowiec	8	0	7:53

Wyniki przyjacielskie: Sęp Godula — Pogoń Chorzów 2:9, Slavia Ruda — Kresy Chorzów 3:5, KS Tychy — Urania Kochłowice 3:2, Wawel Nowa Wieś — Ligocianka 2:1, Lechia Mysłowice — Kop. Eminencja Katowice 4:1, Czarni Chropaczów — Azo[illegible]

Wyniki o puchar „Sportu": Ruch Radzionków — Naprzód Lipiny 1:0, Kleofas Katowice — 27 Orze[illegible]

Liga angielska

Londyn (Tel.). Na terenie Anglii rozegrano w ubiegłą sobotę piątą rundę rozgrywek piłkarskich o „Puchar Anglii". Wszystkie faworyzowane drużyny odniosły zwycięstwa za wyjątkiem pierwszego ligowego zespołu Evertonu, który niedawno dopiero w powtórzonym meczu odniósł zwycięstwo nad Liverpoolem, kwalifikując się tym samym do 5 rundy. Drużyna ta zdołała tylko zremisować pomimo dogrywki z drugoligowym zespołem Fulham. Wyniki były następujące: Blackpool — Colchester 5:0, Fulham — Everton 1:1, Manchester City — Preston 0:1, Manchester United — Charlton 2:0, Middelsbourgh — Derby County 1:2, Queens Park, Rangers — Luton 3:1, Southampton — Swindon 3:0, Tottenham — Leicester 5:2.

W pierwszej lidze angielskiej rozegrano tylko 4 mecze.

Wyniki Bolton Liverpool 3:2, Grimsby — Blackburn 3:3, Stoke City — Arsenal 0:0, Wolvershampton — Huddersfield 2:1.

W Szkocji rozegrano w ubiegłą sobotę drugą rundę rozgrywek o „Puchar Szkocji".

Wyniki: Aidrie — Hearts 2:1, East Fife — St Johnstone 5:1 Hibernians — Arbroath 4:0, Montrose — Duns 2:0, Morton — Falkirk 3:2, Montherwell — Third Lanark 1:0, Nithsdale — Aberdeen 0:5, Partick Thistle — Dundee United 3:3, Pealerfead — Dumbarton 1:2, Queen's Park — De Weeronvale 8:2, Rangers — Leith 4:0, St. Mirren — East Stirling 2:0, Stirling Albion — Raithovers 2:6.

Drobiazgi Krakowskie

* SK Zilina przybędzie do Krakowa na rewa[illegible] na Święta Wielkanocne. Drugie spotkanie rozegrają Czesi na Śląsku. Obecnie Zilina zajmuje czwarte miejsce w Lidze Czeskiej. Ostatni występ TS Wisła w Czechosłowacji zakończył się zwycięstwem Zilina 10 2.

* Mistrzostwa indywidualne Kra[illegible] tenisie stołowym zakończ[illegible] się zwycięstwem Mamczarczyka 11 zwycięstw przed Ziębą 8, Doboszem 9, Kowalem 7, Słowińskim (Tarnovia) 6, Bezwińskim (Groble) 6, Lisińskim II (HKS) 6, Siwym (Mościce) 4. Dalsze miejsca zajęli: Bobrowski (Chełmek), Pawłowicz (Garbarnia), Roik (Tarnovia), Samborski (Dębnicki).

* Po raz pierwszy rozegrane w Krakowie zawody tenisa stołowego pań wygrała drużyna Cracovii, pokonując Społem 5:4.

* Czołowi tenisiści Cracovii Olejniszyn i Ksawery Tłoczyński nie otrzymali zwolnienia i zostali automatycznie skreśleni. Równocześnie zażądała zwolnienia Szeraucówna, która przeniosła się do Szczecina. W skład nowego zarządu sekcji tenisowej weszli: W. Zakulski kierownik, mgr Gajewski, mgr Jasiński jako zastępcy.

* Nowowybrany zarząd krakowskiego okręgowego Związku Tenisowego przedstawia się następująco: prezes honorowy dr W. Poluczek (Krakus) prezes mgr A. Gajewski (Cracovia), wiceprezes S. Kolcz (Krakus), sekr. S. Michalski (Cracovia), skarbnik K. Gutteter (Olsza) kpt. sport. mgr M. [illegible]

* Rozegrany w Krakowie turniej koszykówki o mistrzostwo Związku Robotniczego Stowarzyszeń Sportowych okr. krak. zakończył się zwycięstwem PMS przed Koroną, Legią, Tramwajem i OMTUR Proszowice.

* Ostatnio rozegrano cztery mecze o mistrzostwo klasy A koszykowej Okręgu Krakowskiego Krowodrza pokonała Wisłę 46.45 (25:20), Cracovia AZS 56:30 (30:16). W spotkaniach rewanżowych Wisła wygrała z Krowodrzą 50:46 (34:27), a AZS wygrał z Cracovią 55:31 (30:13). Ostatnie to spotkanie z powodu udziału graczy ligowych w AZS zostało zweryfikowane na zwycięstwo Cracovii 20:0 v.o.

* Krakowskie Kolegium Sędziów piłki nożnej wybrało po raz 14 na swego przewodniczącego A. Rutkowskiego a na miejsce ustępujących członków: Jesionkę, Sadzika i Zdybalskiego. Godność sędziego zasłużonego nadano długoletniemu członkowi zarządu Edwardowi Stopie a jako delegatów na walne zebranie Polskiego Kolegium Sędziów wybrano Rutkowskiego, Stopę i Chruścin[illegible]

* Mistrzostwo klasy B tenisa stołowego zdobyło Społem bijąc w decydującym spotkaniu Wawel 5:4. Ostatnio rozegrane mecze przyniosły wyniki: AKS — Tramwaj 5:4, Nadwiślan — Bronowianka 9:0, Nadwiślan — Zwierzyniecki 6:3, Dębnicki — Zryw 6:3, Nadwiślan — Dębnicki 6:3, 5:4, Tramwaj — Zryw 9:0. Szereg drużyn otrzymało zwycięstwa v. o.

* Reprezentacja Milicji Obywatelskiej Krakowa pokonała w tenisie stołowym reprezentację M. O. z Bydgoszczy 4:1.

Z Tarnowa

* W Tarnowie odbyło się walne zebranie Tarnowskiego Podokręgu KOZPN. Nowy zarząd przedstawia się następująco: prezes dr Mieczysław Sidor, wiceprezes St. Błachowski, sekretarz Fr. Fronczyk, kpt. sport. M. Mróz, członkowie zarządu: A. Barszczyński, J. Krzyński, J. Makowski i Kądziołka (z Nowego Sącza) oraz skarbnik inż. Zieliński.

* Podokręg Tarnowski Tenisa Stołowego organizuje w najbliższych dniach turniej ping-pongowy o mistrzostwo Tarnowa. Ponadto mówi się w tutejszych kołach sportowych o mających odbyć się w Tarnowie rozgrywkach finałowych o wejście do kl. A Krak. Okr. Zw. Ten. Stołowego.

* Dnia 5 lutego br. rozpoczął się kurs instruktorski dla piłkarzy którego wykładowcą jest znakomity znawca piłki nożnej mgr Jesionka, b. zawodnik krakowskiej „Garbarni". Higiena sportu, ćwiczenia cielesne pomoc doraźna itp. — to tematy, które omawia się na kursie. (k)

Z Przemyśla

* Kurs narciarski dla członków PRW z obszaru województwa rzeszowskiego rozpoczyna się w Woj. Ośr. WF i PW w Przemyślu w połowie lutego.

* Wybory uzupełniające przeprowadzane na walnym zebraniu sędziów piłkarskich Podokręgu Przemyskiego przyniosły nast. rezultat: Przewodniczący Głowacz Andrzej, zast. przew. Matuszek Zygmunt, sekretarz Piwiński Stanisław, skarbnik Wojtyna Antoni ref. wyszkoleniowy Gałusza Antoni, ref. dyscyplinarny mgr Marusyn Stan., ref. obsady Guzek Władysław. Na wstępie tego zebrania uczczono pamięć śp. Teleśnickiego Stanisława, seniora Przemyskiego Kolegium zmarłego przy końcu kadencji. Przemyskie Kolegium liczy 32 sędziów w tym 2 zasłużonych, 12 rzeczywistych, 13 kandydatów, oraz 5 próbnych. W r. 1947 obsadzili oni 373 zawodów.

* W hali przemyskiej urządził HKS „Czuwaj" kiermasz sportowy o urozmaiconym programie z którego dochód w całości przeznaczono na odbudowę przemyskiej hali sportowej.

— W dniu 14 bm. odbędzie się w Warszawie walne zebranie PZPN. Wśród zgłoszonych wniosków figuruje m. in. sprawa utworzenia drugiej ligi piłkarskiej (okręg gdański i dolnośląski) oraz uchylenie walkowera w meczu o puchar Kałuży Poznań — Warszawa.

— PZPN zarządził, że od 1 — 20 marca reprezentacyjni zawodnicy muszą trenować 2 razy w tygodniu. 30 marca przed wyjazdem do Bułgarii odbędzie się obóz treningowy. Następne obozy będą miały miejsce przed meczami z CSR i Danią.

— WGD i WOZPN organizują od 21 do 23 bm. kurs dla kierowników i działaczy klubów piłki nożnej okręgu warszawskiego, mający na celu podniesienie poziomu organizacyjnego i sportowego działaczy piłkarskich.

Meldunki z kraju

Poznań. Polski Związek Bokserski zwrócił się do Czechosłowackiego Zw. Bokserskiego z propozycją zmiany terminu spotkania rewanżowego w Polsce na 15—17 marca br. Poprzednio proponowano termin 7—10 marca, ale na te [illegible] wyznaczone zostały mistrzostwa indywidualne.

Zakopane (tel. wł.) W ramach mistrzostw juniorów rozegranych w Zakopanem w dniach od 29. 1. do 2. bm. przeprowadzono punktację do rozgrywki zespołowej o puchar ministra Skrzeszewskiego, według następującej kolejności: 1. Wisła Zakopane 161 pkt., 2. OMTUR (reprezentacja ogólnopolska) 116 pkt., 3. SNPTT Zakopane 88 pkt., 4. HKN Zakopane 87 pkt., 5. ZWM (reprezentacja ogólnopolska) 67, 6. HKN Krynica 43 pkt., 7. Sokół Zakopane 41 pkt., 8. HKN Bielsko 36 pkt.

Katowice. Pierwsze rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Śląska w koszykówce męskiej, rozegrane w niedzielę w hali sportowej w Katowicach dały następujące wyniki:

Harcerski KS. Tarn. Góry zwyciężył ambitnie walczących hutników „Batorego" z Chorzowa 31:24 (16:10).

W następnym spotkaniu AZS Katowice, mając przez cały czas spotkania lekką przewagę, zwyciężył Pocztowców z Katowic 20:14 (6:5).

W trzecim meczu HKS Tarn. Góry pokonał zdecydowanie Pocztowy KS Katowice 43:11 (30:0)

W ostatnim spotkaniu świętochłowicka „Zgoda" zwyciężyła ambitny AZS z Katowic 31:17 (12:13). W mistrzostwach bierze udział 5 drużyn. Dalszy ciąg rozgrywek w przyszłą niedzielę.

Warszawa. W turnieju piłki koszykowej o mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych okręgu warszawskiego, mistrzostwo zdobył ostatecznie RKS „Rywal" przed „Skrą", „Marymontem" i „Drukarzem".

Łódź. Za niestawienie się na międzyokręgowe zawody bokserskie Łódź — Warszawa, Łódzki Okręgowy Związek Bokserski ukarał dyskwalifikacją 3-tygodniową Czarneckiego (Zryw) i Niewadziła (ŁKS). Termin zawieszenia mija 17 lutego, wskutek tego Niewadził nie będzie mógł startować w meczu finałowym o drużynowe mistrzostwo Polski ŁKS—Milicyjny w Gdańsku. ŁKS. czyni starania, by łódzkie władze pięściarskie skróciły okres zawieszenia Niewadziła.

Zakopane (tel. wł.). Na skutek opadów śnieżnych nastąpiła w Zakopanem wybitna poprawa warunków narciarskich. Temperatura wykazuje tendencję zniżkową z przewidywanymi dalszymi opadami śnieżnymi.

Łódź. (Tel. wł.) Odbyły się tu zawody międzyszkolne w pływaniu. W ogólnej punktacji uczniowie gimnazjum Żeromskiego odnieśli zwycięstwo nad drużyną gimnazjum Narutowicza 7:72.

Łódź. (Tel. wł.) W dalszym ciągu rozgrywek pięściarskich o mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego „Victoria" pokonała „Filmowca" 11:3. Po meczu tym „Victoria" zdobyła tytuł mistrza klasy B.

Łódź. (Tel. wł.) ŁKS-owcy rozpoczęli już sezon piłkarski i rozegrali towarzyskie zawody z PTC. Mecz ten zakończył się zwycięstwem ŁKS 6:6 (5:4).

Wrocław (tel. wł.). W meczu bokserskim o mistrzostwo B klasy rezerwa Pafawagu wygrała we Wrocławiu z TUR-em Świdnica w stosunku 9:7. W Świdnicy ubiegłej soboty tamtejszy TUR przegrał towarzyski mecz z drugą reprezentacją metalowców G Śląska, w stosunku 4:12.

POZNAŃ. (tel. wł.) Spotkanie pływackie między Filmowcem Łódź a RKS San przyniosło zwycięstwo gospodarzom 78:67. Mecz rozegrano jedynie w konkurencjach panów. Z lepszych wyników na uwagę zasługuje wynik Małeckiego z Sanu na 100 m st. dowolnym 1,08,5.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: *100 m dowolnym:* 1. Małecki (San) 1,08,5, 2. Jera (Filmowiec) 1,11,3; *200 m dowolnym:* 1. Boniewski (Filmowiec) 2,44,6, 2. Hoff (San) 2,49,5; *100 m klasycznym:* 1. Gruchot (San) 1,28, 2. Dobrowolski (Filmowiec) 1,29; *200 m klasycznym:* 1. Dobrowolski (Filmowiec) 3,10,9, 2. Jaworski (Filmowiec) 3,12,4; *100 m na wznak:* 1. Chojnacki (Filmowiec) 1,23,2, 2. Łabęcki (San) 1,27,3; *sztafeta 3 × 100 zmiennym:* 1. Filmowiec 4,05,4, 2. San 4,08,1; *sztafeta 4 × 100 dowolnym:* 1. San 4,56,8, 2. Filmowiec 4,57,3; *sztafeta 5 × 50 dowolnym:* 1. San 2,39,7, 2. Filmowiec 2,40,3.

W meczu piłki wodnej San pokonał Filmowca 4:1 (2:1).

SZCZECIN. (tel. wł.) W towarzyskim meczu bokserskim „Odra" wysoko pokonała „Gedanię" (12:4), która wystąpiła bez Chychły i Rajskiego. Wyniki techniczne zawodów są następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Gedanii): *Musza:* Soczewiński ulega Bargielowi, *kogucia:* Berent przegrywa z Orliczem, *piórkowa:* Kudłacik przegrywa na punkty z Kukulakiem, *lekka:* Meller przegrywa ze Skałeckim, *półśrednia:* Maca zdobywa walkowerem 2 punkty. W spotkaniu towarzyskim zwycięża na punkty Olszewskiego. *Średnia:* Kowalski został znokautowany w I rundzie przez Wilczka, *półciężka:* Doleckiemu przyznano zwycięstwo nad Sadziszem, *ciężka:* Szatowski przegrywa przez k. o. z Deringerem. (Ćwik.)

TORUŃ. (tel. wł.) Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych zorganizował *ogólnopolski turniej pięściarski ZKS Budowlani.* Udział wzięli zawodnicy z *Warszawy, Gdańska, Szczecina, Bytomia i Torunia.* Turniej wyłonił reprezentantów Związku na tegoroczne igrzyska sportowe Związków Zawodowych. ZKS Budowlani Warszawa wygrali mecz z ZKS Budowlani Toruń 5:7. W drugim dniu Budowlani Warszawa pokonali osłabiony zespół toruńskiego Gryfu 11:5. W turniejach wyróżnili się: *Makowski* (W-wa) w wadze muszej, *Tyczyński* (W-wa) w wadze koguciej i *Nieszczas* (Toruń) w wadze półciężkiej.

TORUŃ. (tel. wł.) W Toruniu odbył się mecz koszykówki pomiędzy KKS Pomorzanin i OSA. Zwyciężyli kolejarze w stosunku 33:24.

Wiadomości z Pomorza

● **Bydgoszcz.** Na walnym zebraniu Pom. OZA wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezesi honorowi: St. Lehmann i Ostrowski, prezes — Sopański, I wicepr. — Waszkowski, II wicepr. — Szeląg, sekretarz — Sokołowski skarbnik — Jerzewski, kapitan sportowy — Felchnerowski. Uchwalono, że tegoroczne mistrzostwa okręgowe przeprowadzone będą w czasie od 8 do 9 marca w Nakle, a eliminacje na mistrzostwa Polski w tydzień później w Chełmży. Do PZA zwrócono się z rezolucją o jak najszybsze zwołanie walnego zebrania.

● Walne zebranie KS Ormowiec w Toruniu wybrało nowy zarząd w składzie: prezes Włodarek, I wicepr. — Gostański, II wicepr. — Tomczalski, sekretarz — Muszytowski, skarbnik — Szumotalski, kierownik sportowy — Masłowski, gospodarz — Pawlik.

● W Włocławku bokserzy toruńskiego „Pomorzanina" przegrali z miejscowym „Orłem" 10:6.

● W meczu szachowym rozegranym w Bydgoszczy reprezentacja Pomorza pokonała Wybrzeże 5:3.

● W Toruniu odbyło się walne zebranie KKS „Pomorzanin", który obecnie zwać się będzie ZZK „Pomorzanin". Kilkunastu członków klubu otrzymało dyplomy i odznaki honorowe. Do zarządu wybrani zostali: Włosek — prezes, Sobolewski, Staniszewski, Ćwiejkowski — wiceprezesi, Kowalski — sekretarz, Kładziński — skarbnik, Dunecki, Bierman i Gretzer — członkowie zarządu.

● 1200 członków KS ZZK Brda (Bydgoszcz), wybrało nowe władze klubowe. Prezesem został Jaworski, wiceprezesami zaś Dąbrowski, Poliak i Cybulski a sekretariat objął Mro[illegible]

Puchar Davisa

Nowy Jork.* *W Białym Domu w Waszyngtonie odbyło się losowanie rozgrywek o puchar Davisa. Dokonał go min. spraw zagranicznych USA — Marshall. Przy ciągnieniu obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw, uczestniczących w turnieju. Wyniki w turnieju: Strefa europejska I runda: Anglia — Indie, Rumunia — Francja, Węgry — Austria, Hiszpania — Szwecja, Szwajcaria — Pakistan, Włochy — Polska, Turcja — Jugosławia, Irlandia — Luksemburg, Egipt — Dania.*

Do 2 rundy rozgrywek zakwalifikowały się automatycznie: Holandia, Portugalia, Norwegia, Brazylia, Czechosłowacja, Belgia i Argentyna.

Państwa te będą grały w następujących zestawieniach: Czechosłowacja z Brazylią, Belgia z Argentyną, Holandia z Portugalią, Norwegia ze zwycięzcą spotkania Anglia — Indie.

W strefie amerykańskiej uczestniczą tylko 4 państwa: Australia grać będzie w pierwszej rundzie z Kubą, a Meksyk spotka się z Kanadą. Stany Zjednoczone wystąpią w turnieju tylko raz. Jako obrońca pucharu rozegrają one mecz finałowy ze zwycięzcą finału między strefowego.

LEGNICA. (tel. wł.) Reprezentacja bokserska Zw. Zaw. Metalowców Górnego Śląska stoczyła mecz z drużyną OM TUR z Świdnicy, zwyciężając w stosunku 12:4. Wyniki (Metalowcy na pierwszym miejscu): w. musza: Gorawski zwycięża Lutowskiego, *w koguciej:* Ponanta przegrał z Kurowskim, *w piórkowej:* Karcz wygrał przez t. k. o. w 3 rundzie z Chmielewskim, *w lekkiej:* Kiszka wygrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Mikołajczykiem, *w półśredniej:* Faska zremisował z Kotosiem, *w średniej:* Wąs remisuje z Olesińskim, *w półciężkiej:* Urbaniak pokonał w pierwszej rundzie Miecznika, *w. ciężka:* Kubica wygrał z Wyrwą w drugiej rundzie przez t. k. o. (jz)



Na mecie olimpijskiego [illegible] pań

Mistrzowie szybkości i wertikali*)

St. MORITZ (Tel. wł.). Klasyfikacja ogólna slalomu pań do kombinacji alpejskiej
1. Mahringer (Austria) 118,1 sek.;
2. Fraser (USA) 121;
3. Schuh - Proxauf (Austria) 124,3;
4. Nekvapilova (Czechosłow.) 128,8;
5. Gignoux (Francja) 128;
6. Bleuer (Szwajcaria) 129,3; 7. Seghi Celina (Włochy) 129,7; 8. Beiser (Austria) 130,5; 9. May Nilsson (Szwecja) 130,6; 10. Lucienne Couttet (Francja) 132,4; 11. Georgette Thiolliere (Francja) 133,5; 12. Mead (USA) 135,3; 13. Stewart (USA) 136,4; 14. Schou Nilsen (Norwegia) i Suzanne Thiolliere (Francja) 137; 16. Schlunegger (Szwajcaria) 138,5; 17. Mitner (Szwajcaria) 139,6; 18. Hammerer (Austria) 139,8; 19. Moserova (Czechosłowacja) 141,6; 20 Cremer (USA) 141,9 sek.

ST. MORITZ (Tel. wł.). Klasyfikacja ogólna kombinacji alpejskiej (zjazd i slalom) w kategorii pań:
1. Trude Beiser (Austria) 6,58 pkt.;
2. Gretchen Fraser (USA) 6,95;
3. Erika Mahringer (Austria) 7,04;
4. Celina Seghi (Włochy) 7,46;
5. Francoise Gignoux (Francja) 8,14;
6. Rosmarie Bleuer (Szwajcaria) 8,80; 7. Schuh Proxauf (Austria) 9.76; 8. Hedy Schlunegger (Szwajcaria) 10,20; 9. Aleksandra Nekvapilowa (Czechosłowacja) 10,69; 10. Lucienne Couttet (Franc.) i Suzanne Thiolliere (Francja) 11,50; 12. Resi Hammerer (Austria) 11,96; 13. Schou Nilsen (Norwegia) 12; 14. Mittner (Szwajcaria) 12,54; 15. May Nilson (Szwecja) 13,03; 16. Steward (USA) 17,73; 17. Cremer (USA) 22,01; 18. Moserova (Czechosłowacja) 23,01; 19. Niskin (Norwegia) 24,37; 20. Georgette Thiolliere (Francja) 25,79; 21. Mead (USA) 30,34; 22. Carraretto (Włochy) 33,85 pkt.

ST. MORITZ (Tel.). Ogólna klasyfikacja slalomu panów do kombinacji alpejskiej:
1. James Couttet (Francja) 134,9 sek.
2. Edi Mall (Austria) 136;
3. Chierroni (Włochy) 138,1;
4. Reinalter (Szwajcaria) 142,3;
5. Oreiller (Francja) 142,3;
6. Molitor (Szwajcaria) i Sponar (Czechosłowacji) 142,5; 8. Reddisch (USA) 142,9; 9. Hansson (Szwecja) 143,5; 10. Nilsson (Szwecja) 144,7; 11. Alvera (Włochy) 144,9; 12. Kneisel (Austria) 145,9; 13. Brchel (Czechosłowacja) 146,3; 14. Nogler (Austria) 147; 15. Mac Lean Berney (USA) 147,9; 16. Haider (Austria) 148,2; 17. Knowlton (USA) 149,5 sek.

St. Moritz (tel. wł.). Klasyfikacja ogólna kombinacji zjazdu alpejskiego (zjazd i slalom) w kategorii panów wypadła następująco:

1) Henri Oreiller (Francja) — 3.27 punktów.

2) Karol Molitor (Szwajcaria) 6,44 pkt.

3) James Couttet (Francja) — 6,95 pkt.

4) Edi Mall (Austria) 8,54.

5) Albini Alvera (Włochy) 8,71;

6) Hans Hausson (Szwecja) — 9,31; 7) Vittorio Chierroni (Włochy) 9,69; 8) Hans Nogler (Austria) 9,96; 9) Antoni Sponar — (Czechosłowacja) 10,09; 10) Edi Reinalter (Szwajcaria) 11,01; 11) Eberhard Kneissel (Austria) — 12,36; 12) Jack Reddisch (USA) — 13,24; 13) Engelbert Helder (Austria) 13,26; 14) Lubos Brchel — (Czechosłowacja) 14,54 pkt.

ST. MORITZ (Tel.). Oficjalna klasyfikacja slalomu specjalnego po dwóch biegach przedstawia się następująco:
1. Reynalter (Szwajcaria) 130,3 sek.;
2. James Couttet (Francja) 130,8;
3. Oreiller (Francja) 132,8;
4. Alwera (Włochy) 133.3;
5. Dalman (Szwecja) 133,6;
6. Schoetz (Austria) 131,2; 7. Brchel (Czechosłowacja) 134,6; 8. Reddish (USA) 135,5; 9. Molitor (Szwajcaria) 136,7; 10. Mall (Austria) i Hansson (Szwecja) 138,3; 12. Schneider (Szwajcaria) 138,4; 13: Colo Zeno (Włochy) 139; 14. Lacroix (Francja) 139,9; 15. Khowlton (USA) 140,5; 16. Sponar (Czechosłowacja) 141,6; 17. Spasek (Czechosłowacja) 141,7; 18. Clifford (Kanada) 142,7; 19. Stewart (USA) 143,1; 20. Vartianten (Finlandia) 145; 21. Seentz (Norwegia) 147,7; 22. Mac Lead (USA) 148,1; 23. Nielsen (Norwegia) 149,8; 24. Alonen (Finlandia) 150,8; 25. Lukanc (Jugosławia) 150,9; 26. Sutherland (Kanada) 151,2; 27. Molinar (Jugosławia) 151.3; 28. Chierroni (Włochy) 152,1; 29. Eriksen (Norwegia) 152,4; 30. Marusarz Józef (Polska 153,2 sek.

Po pierwszym zjeździe prowadził Albini Alvera (Włochy) 67,4 sek.; 2. James Couttet (Francja) 67,5; 3. Reinalter (Szwajcaria) 67,7; 4. Oreiller (Francja) 68,00; 5. Lacroix (Francja) 69,5; 6. Molitor (Szwajcaria) 70,2; 7. Dalman (Szwecja) 70,4; 8. Schoetz (Austria) 70,8; 9. Reddish (USA) 71,00; 10. Nilson Ahansson (Szwecja) 71,1.

Dopiero w drugiej kolejce, udało się Reinallerowi wyjść na czoło, choć przez długi czas wydawało się, że zwycięzcą zostanie Couttet, który startował przed Szwajcarem.

ST. MORITZ (Tel. wł.). Po slalomie specjalnym panów odbył się na tej [illegible], wyraźnie skróconej, slalom pań, składający się również z dwóch biegów. Po pierwszym biegu klasyfikacja przedstawiała się następująco: 1. Fraser Gretchen (USA) 58.1 sek.; 2. Mahringer (Austria) 59,6; 3. Meyer (Szwajcaria) 60,7; 4. Georgette Thiolliere (Francja) 60,8; 5. Suzanne Thiolliere (Francja) 61,2; 6. Nekvapilowa (Czechosłowacja) 63,2 sek.

W drugim biegu najlepszy [illegible] osiągnęła Szwajcarka Meyer 57 sek. przed Amerykanką Frazer. W biegu tym dwie czołowe zawodniczki francuskie Suzanne Thiolliere i Lucienne Couttet wycofały się.

Po drugim biegu klasyfikacja ogólna wypadła następująco:
1. [illegible] (USA) 11[illegible]
2. Meyer (Szwajcaria) 117,7;
3. Mehringer (Austria) 118;
4. Georgette Thiolliere (Franc) 118,8
5. Clerc (Szwajcaria) 125,4;
6. Schuh Proxauf (Austria) 126,7; 7. Hammerer (Austria) 128,6; 8. Mead (USA) 128,8; 9. Grasmoen (USA) 129,6; 10. Nilsson (Szwecja) 129,7; 11. Kann (USA) 129,8; 12. Gignoux (Francja) 130,3; 13. Bleuer (Szwajcaria) 130,6; 14. Seghi (Włochy) i Schou Nilsen (Norwegia) 131,5; 16. Nekvapilowa (Czechosłowacja) 132; 17. Lucienne [illegible] (Francja) [illegible]; 18. [illegible] (Szwajcaria) 138,6; 19. Carraretto (Włochy) 139,9; 20. Moserova (Czechosłowacja) [illegible] sek.

*) Wertikal to figura w slalomie — kilka bramek jedna za drugą, ustawionych pionowo na stromym stoku.

Echa startu czeskich pływaków

Feliks Berlik

Z okazji 25-lecia swego istnienia Polski Związek Pływacki sprowadził do kraju reprezentację pływacką Czechosłowacji

Wojna spowodowała w sporcie polskim wielkie spustoszenie, w pływactwie bodaj największe. Z asów przedwojennych nie ma dziś prawię nikogo. Sport pływacki odbudowuje się od nowa a czołowe jego zastępy to młodzież bardzo ambitna, ale jeszcze bez rutyny międzynarodowej, wystarczającej do spotkań międzynarodowych i bez międzynarodowych wyników. Czechosłowakom wojna nie przyniosła tak wielkich strat. Przed wojną — o ile się nie mylę — spotkaliśmy się z nimi w pływaniu w oficjalnych zawodach reprezentacyjnych tylko dwa razy, wygrywając pierwszy mecz w Warszawie 51:50 pkt., a przegrywając w Pradze 72:46 pkt. Od roku 1931 spotkań z Czechami nie było. Poziom pływactwa polskiego i czeskiego był do wojny prawie równy z małym dla nas plusem. Dziś przewyższają nas Czesi — mając przed nami 6 lat pracy i doświadczeń — bezapelacyjnie nie [illegible], ale — co bardzo biło w oczy — wzrostem i kondycją. Na tle reprezentantów Czechosłowacji nasi reprezentanci wyglądają jak dzieci. A ponieważ nimi jeszcze są naprawdę, nie będziemy się ich porażkami przejmowali, bo czas minusy te wyrówna.

Na razie stwierdzamy, iż odrodzone pływactwo polskie zrobiło na arenie międzynarodowej pierwszy swój krok, choć „z upadkiem", ale z wiarą w lepszą przyszłość. Pierwsze cenne doświadczenia międzynarodowe, nabyte w tych zawodach są na razie jedyną zdobyczą.

Reprezentacja pływacka Czechosłowacji stanowi zespół dość wyrównany. Zbytnio się w Polsce nie wysilała. Tak np w stylu dow. zarówno Marzik, jak i Rubnik w setce, a Landkamer i Bartusek na 200 i 400 m st. dowolnym, w silniejszej konkurencji dzięki wspaniałej budowie, dobrej technice i wytrzymałości, mogą robić znacznie lepsze wyniki. Na tle tych znakomitych crawlistów nasz Ramola nawet w najlepszej formie musiał wypaść blado, tym bardziej, że nie pozbył się dotąd szkodliwego ocierania o linkę, która notabene — o ile chodzi o pływalnię bytomską, nawet dla pływaków o 100-procentowym wzroku jest trudno dostrzegalna. Poza tym — takie mam wrażenie — Ramola budową swoją jest raczej predestynowany do pływania długodystansowego, aniżeli do dystansów krótkich. Lepiej zapowiada się tu Fudała, ale bardziej zaimponował stylowo maleńki rezerwowy Zimny, który — oczywiście przy fachowej opiece — powinien zrobić duże postępy.

Panie w tej konkurencji nie zupełnie dopisały. Czeszki imponowały budową. Polki natomiast zaciętością w walce. Na ogół jednak obie strony nie wykazały zbyt dobrej kondycji. Na tle Czeszek zawodniczki nasze Bemówna i Liszkówna robiły stylowo lepsze wrażenie, nie dysponowały jednak taką siłą pociągnięć, jak przeciwniczki. Widać wyraźnie braki treningowe. A szkoda, bo przy należytej zaprawie obie Polki mogłyby zejść na 400 m poniżej 6.00 min. W stylu klasycznym Czesi i Czeszki prezentowali się z jak najlepszej strony. Obaj bracia Linhartowie doprowadzili prawie do perfekcji trudny styl motylkowy, imponowali przede wszystkim doskonałą, w 100 proc. wykorzystaną symetrią ruchów i wspaniałą wytrzymałością. Natomiast Kozova i Prasilova [illegible]nym, spokojnym i bardzo skutecznym stylem normalnym. Stylowo nasi reprezentanci zupełnie nie dorównają Czechom, a ponieważ mają jeszcze inne braki, wypadli wyjątkowo blado. Poza tym nasi żabkarze uważają, iż pływanie motylkiem polega jedynie na kurczowej pracy rąk, ich ruchy nóg są jakąś bezładną i bezradną kopaniną.



Bartusek (Czechosłowacja)

Pływanie na wznak zarówno u pań jak i panów wykazało na ogół piękne dla oka opanowanie ruchów. Czesi górowali jednak potężnie budową ciała, większą stąd siłą i lepszą kondycją. Dziatwa nasza w tych warunkach — rzecz jasna — nie mogła dojść do głosu, uderza jednak znaczna poprawa wyniku u Wasa.

W zawodach reprezentacyjnych zawsze już było czarną plamą posługiwanie się w pływaniu na wznak niemieckim „gleichschlagiem". Lepiej tu — nawet kosztem punktacji — wstawić reprezentantkę „back-crawlu".

Kończąc te uwagi, podkreślam, iż prawie wszystkim naszym reprezentantom brak odpowiedniej kondycji. Świadczy to o niedostatecznym treningu. Poza tym uderza u nich prawie bez wyjątku katastrofalna nieumiejętność w skokach startowych i w nawrotach. Zwracam przeto ponownie uwagę na wskazówki w nr. 27 „Sportu i Wczasów" pt. „Trening pływaka".

Skoki pływackie nie cieszyły się nigdy i nigdzie taką popularnością, jak pływanie, pomimo, iż stanowią — w dobrym wykonaniu — atrakcję każdych zawodów. Od skoczka wymaga się więcej, aniżeli od pływaka. Skoczków jest zatem mało. Tak jest nie tylko u nas, ale i u Czechów. Przysłali bowiem tylko jednego skoczka (pań żadnych), w dodatku o niewysokiej klasie, z którym Bredlich w dobrej formie powinien był się uporać. Kłaptocz, aczkolwiek ma dane na dobrego skoczka, jest zbyt nerwowy i ma mało treningu. Jego błędem jest też wybór skoków dowolnych o wysokich współczynnikach trudności. Dzięki temu przegrał on z Czechem z tak wielką różnicą punktów. W rzeczywistości nie ustępuje Czechowi zbyt wiele, brak mu jednak wysokiego odbicia i pewności ewolucji.

U pań pocieszającym faktem jest uprawianie skoków aż przez trzy zawodniczki śląskie. Tego jeszcze nigdy nie było. Furmańska góruje tu poziomem nad Duławianką. Obie zawodniczki można by podciągnąć do dobrej klasy. Trzeba im tylko fachowego i stałego treningu. Od[illegible]

Najgorzej w porównaniu z umiejętnościami Czechów wypadli waterpoliści. Takie wygi, jak Halor, Szczepański, Bochynek, Kulawik, ongiś „asy" waterpola, pomimo najlepszej chęci i woli, nie dotarli jeszcze do poziomu sprzed wojny. Największe ich braki to: dezorientacja, marne krycie przeciwnika, zbyt miękka gra i słabe opanowanie piłki tak w powietrzu, jak i w czasie driblingu, niecelne dogrywanie i zbytnie jej przetrzymywanie. Są to stare błędy, które w parze z brakiem taktyki i szybkości pływania, przynoszą dwucyfrowe porażki. Ponieważ Czesi należą dziś do najlepszych zespołów waterpolowych Europy, waterpoliści nasi za sprawione lanie powinni być wdzięczni, gdyż „nie ma nic złego, co by na dobre nie wyszło".

Prezentujemy:

RKS Garbarnia



Dyr. Alfred Kuczalski — prezes RKS Garbarnia Kraków

Gdy mowa o Krakowie, każdy czytelnik-sportowiec w Polsce zacytuje jednym tchem Cracovia — Wisła — Garbarnia. W cieniu dwóch klubów, staczających od przeszło 40 lat „świętą wojnę", wyrósł i dorósł do poziomu trzeci, RKS Garbarnia, który powstał w 1921 r. przy zjednoczonych zakładach garbarskich.

Dziś R. K. S. Garbarnia, to klub robotniczy, zrzeszający zawodników przede wszystkim z dzielnic sąsiadujących z Ludwinowem, gdzie ma swoje boisko.

Pierwszy rozgłos zyskała Garbarnia z chwilą wejścia do Ligi w 1928 i gdy w roku 1929, jako beniaminek, potrafiła odnosić zwycięstwa nad klubami o starych tradycjach i wielokrotnych tytułach mistrzowskich. Był to rok wielkiego triumfu. Jak na beniaminka, pozycja wicemistrza była zaszczytem nielada. Rok 1931 przynosi „Garbarni" tytuł mistrzowski.

Przychodzą lata zmagań ligowych. Na boisku „garbarzy" trudno było wygrać i wywieźć punkty. Nawet obecny mistrz Polski, KS Warta, nie może poszczycić się zwycięstwem na ich terenie. Garbarnia zyskuje coraz większy rozgłos, a czołowi jej zawodnicy występują nieraz w koszulkach reprezentacji Polski.

Lata okupacji przynoszą całkowite zniszczenie stadionu, który Niemcy zamienili na plac ćwiczeń, a trybuny i oparkanienie rozebrali. I w tym okresie klub nie zaprzestaje swej działalności, rozgrywa spotkania, choć coprawda czynna jest tylko pierwsza drużyna.

Rok 1945, to rok ciężkiej pracy nad doprowadzeniem boiska do stanu używalności i wybudowaniem trybun, największych i najnowocześniejszych w Krakowie. Suma, jak na owe czasy, olbrzymia, prawie cztery miliony, ale cel osiągnięty. Przeszło tysiąc sportowców znalazło miejsce do treningu i harmonijnego rozwoju fizycznego.

Od dawna krążący mit o klubie, jako bogatym, został całkowicie rozwiany po wojnie. Klub walczy z wieloma trudnościami finansowymi, na skutek czego wiele planów pozostało nie zrealizowanych. Mimo, iż powstał przy Polskich Zakładach Garbarskich, klub ten *nie otrzymuje żadnych subwencyj ze Zjednoczenia*. Klub, w którego szeregach znajduje się wielu pracowników garbarskich, a samą nazwą robi głośną propagandę Zjednoczeniu, musi prosić o przydział skóry na buty.

Położenie głównego boiska nie pozwala na rozbudowę stadionu, urządzenie bieżni i treningowego boiska. Klub nosi się z zamiarem wynajęcia terenów, leżących po drugiej stronie ulicy i urządzenia tam bieżni. Niestety, jak dotychczas, rozbija się to o finanse. Przede wszystkim trzeba bowiem uzupełnić lub sprawić całkowicie nowy inwentarz poszczególnym sekcjom, a czynnych sekcji jest dużo. Najbardziej znaną jest *sekcja piłki nożnej*, licząca 370 zarejestrowanych zawodników, pozostających pod specjalną opieką *dyr. Kuczalskiego*, który prócz prezesury klubu objął jeszcze kierownictwo sekcji piłki nożnej. Troskliwa jego opieka i wytężona praca przyniesie na pewno owocne rezultaty.

Sekcja *bokserska, piłki ręcznej, ping-pongowa, narciarska, kolarska, motocyklowa, kręglowa, turystyczna, imprezowa, a wreszcie gimnastyczna, pływacka, kajakowa i lekkoatletyczna*, które w bieżącym sezonie mają być już czynne, dają całokształt pracy klubu dla dobra społeczeństwa przez wychowywanie młodzieży robotniczej na zdrowych obywateli. Praca wymaga dużego wysiłku, ale, jak widać, daje rezultaty. Silne współżycie zawodników wewnątrz klubu oraz rywalizacja i troska o wyniki pomiędzy sekcjami, przynosi coraz to lepsze rezultaty.



Drużyna Garbarni z Krakowa. Stoją od lewej: Ignaczak, Nowak, Rakoczy, Górecki, Lasiewicz, Kaliciński, Majeran, klęczą: — Gruca Jakubik i Tyranowski.

Karol Klimek — *List z Wiednia*

„Fenomen" Skarżyński

Wiedeń, w styczniu.

Znane są już czytelnikom naszym wyniki osiągnięte przez uczestników ekipy austriackiej na Olimpiadzie Zimowej, dla orientacji jednak warto zapoznać się z antecedencjami poprzedzającymi jej wyjazd do St. Moritz. O przygotowaniach ekipy, trwających od szeregu miesięcy i zakrojonych na olbrzymią skalę, pisałem już szczegółowo.

Charakterystycznym był akt zaprzysiężenia reprezentantów austriackich. Austriacki Komitet Olimpijski nadał temu aktowi nadzwyczaj uroczyste ramy. W uroczystości zaprzysiężenia wzięli udział prezydent Austrii dr Renner wraz z całym rządem austriackim, przedstawiciele władz okupacyjnych oraz korpusu dyplomatycznego państw obcych. Austria, jak wiadomo, nie posiada armii, uroczystość była zatem jak gdyby *„wojskową rewią"* austriackiej tężyzny fizycznej w obecności tylu znakomitych gości. Z tego wynika jasno, jakie olbrzymie znaczenie przypisują sportowi nie tylko władze sportowe, ale i najwyższe czynniki państwowe Austrii.

Zaprzysiężony został również *Sepp Bradl*, któremu, jak wiadomo już, na skutek interwencji Polski, Holandii i Norwegii, ze względu na jego „brunatną przeszłość", Szwajcaria odmówiła wizy wjazdowej. Fakt ten oczywiście powinien być ostrzeżeniem dla sportowych władz austriackich, celem oczyszczenia sportu austriackiego od hitlerowskich pozostałości, co w konsekwencji da władzom austriackim możność nawiązania normalnych stosunków sportowych z państwami demokratycznymi (między innymi i z Polską).

Z zapartym tchem oczekiwała Polonia austriacka wiadomości o wyniku meczu Austria — Polska w pierwszym dniu rozgrywek Olimpiady Zimowej. Hokej nasz, na terenie Austrii, nie cieszy się specjalną marką, o czym miałem możność niejednokrotnie dowiedzieć się od moich kolegów, korespondentów austriackich. Przełykałem tę gorzką pigułkę i zawsze tłumaczyłem ten stan brakiem sztucznego lodowiska oraz przerwą w latach okupacji. Ale nastał i dla mnie dzień chwały. Cała prasa austriacka, jak i korespondent radiowy austriacki w audycji z St Moritz po zwycięstwie Polski nad Austrią podał, *iż było ono w pełni zasłużone*, przy czym na pierwszym miejscu stawia cała prasa *Skarżyńskiego*, a nawet jedna z gazet nazwała go „fenomenem".

Zdawało by się, że okres zimowy sprzyjający uprawianiu sportów zimowych powinien być równocześnie odpoczynkiem dla piłkarzy i lekkoatletów. Tymczasem austriaccy piłkarze roznoszą sławę piłkarstwa austriackiego po całym świecie, zdobywając laury.

Równocześnie przedstawiciele czołowych klubów austriackich prowadzą zażartą „wojnę" z przedstawicielami klubów wiedeńskich. W czym sedno sporu?

Liga wiedeńska składająca się z 10 klubów posiada w zarządzie wiedeńskiego związku piłki nożnej więcej przedstawicieli, aniżeli pozostałych 170 klubów. Dotychczas decydującym czynnikiem była „wielka czwórka" *(Rapid, Austria, Wacker i Vienna)*, która dążyła i nadal dąży do zmniejszenia ilości klubów ligowych, by móc jak najwięcej spotkań rozgrywać za granicą, gdyż są one o wiele intratniejsze od krajowych. Kluby mniejsze chcą uzyskać większy niż dotychczas wpływ na sprawy związkowe.

Stan ten doprowadzi prawdopodobnie do zupełnego rozłamu i utworzenia przez kluby ligowe zawodowej ligi austriackiej. Fachowcy twierdzą jednak, że liga taka nie będzie miała racji bytu. Faktycznie bowiem zawodnicy i tak otrzymują wynagrodzenie, od którego jednak nie płacą podatków, a kluby wegetują obecnie, płacąc zawodnikom „amatorom" mniej, niż to będą musiały robić przy utworzeniu ligi zawodowej.



H. Skarżyński

Dużą popularnością cieszą się we Wiedniu zawody piłki ręcznej, rozgrywane na hali. Obowiązują normalne przepisy piłki ręcznej z tym tylko, że wymiary boiska są 70×35, a drużyna składa się z 7 zawodników. Na czele tabeli jest Fac. Piłka ręczna w Austrii może poszczycić się w ubiegłym sezonie wieloma sukcesami na terenie międzynarodowym, a w najbliższym czasie zmierzy swe siły z reprezentacją Szwecji.

Przedstawiciele wszystkich sportów letnich już dzisiaj w specjalnych obozach przygotowują się do letniej Olimpiady.

Olimpijska trasa zjazdowa



Inż. Daniel Gołogórski

Młodzież na starcie

Przekonywująca łza

Problem umasowienia sportu narciarskiego nie był obcy Polskiemu Związkowi Narciarskiemu, niemniej jednak w dotychczasowej pracy nie było sprawdzianu jego działalności w tym kierunku.

Pierwszy masowy start młodzieży przyniosły dopiero Narciarskie Mistrzostwa Polski Juniorów, przeprowadzone przez P. Z. N. od 29. 1. do 3. 2. br. Nie będę pisał o wynikach, bo te były podawane przez całą prasę w Polsce, chcę tylko podzielić się z czytelnikami „Sportu i Wczasów" wrażeniami, jakie odniosłem z tej imprezy.

Przede wszystkim należy się słów parę uczestnikom zawodów. *Sześciuset zawodników na starcie*, rekrutujących się przeważnie ze sfer chłopskich i robotniczych. Podhalańscy chłopcy ze Ślązakami stanowili główny element zawodniczy, jakkolwiek i reszta Polski nie pozostała w tyle. Od Gdyni do Katowic, i od Lublina do Jeleniej Góry wszystkie niemal ośrodki, nie wyłączając i Warszawy, przysłały swoich reprezentantów do walki o zaszczytny tytuł mistrza Polski junio-[illegible].

Ze względu na to, że w ramach mistrzostw był rozgrywany mecz organizacji młodzieżowych, a to ZHP., OM TUR, ZWM. i Wici oraz mistrzostwa narciarskie ZHP., organizacje te zmontowały cały swój aparat organizacyjny, aby jak najliczniej obesłać zawody. Harcerze przysłali aż 380 zawodniczek i zawodników, podkreślając w ten sposób swoją pracę nad umasowieniem. Podział na klasy według wieku, a mianowicie klasa A od 14 do 16 lat, klasa B od 16 do 18 i klasa C od 18—20 lat, zezwalał na przeprowadzenie programu zawodów w dostosowaniu do wymogów stawianych przez lekarzy sportowych.

Zapał i entuzjazm, z jakim młodzież podchodziła do sportu, nie szedł w parze z jej możliwościami finansowymi, dość wspomnieć, że harcerze dostali jedynie na 5 dni i 380 ludzi około 120.000 zł subwencji, co wypada na jednego zawodnika ca. 16 zł (!) dziennie, i że musieli niejednokrotnie przyciągać pasa, ażeby dotrwać do końca zawodów.

Na starcie biegu zjazdowego widziałem małego góralika, jak z zapałem smarował swoje narcięta, posiadające zamiast wiązań splot dziwnych rzemieni. Popatrzyłem na niego i ujrzałem nie tylko wytarte spodnie, ale także mocno połatane buciki „Baty" na gumowej podeszwie.

Zaczepiłem go i w jak najbardziej delikatny sposób chciałem mu wyperswadować start, obawiając się, że z tym sprzętem może ulec wypadkowi. Popatrzył na mnie żałośnie i łza zakręciła mu się w oku:

„Panie kierowniku, jo juz jeździeł tok pare roków, to i teroz moge pojechoć — nie róbciez mi takiego umortwienia."

Ta łza była przekonywującą. Machnąłem ręką i z żalem, że nie mogę mu dać innego sprzętu — dopuściłem go do startu.

Może źle zrobiłem, ale przyznam się, że jak patrzę na ten pęd młodzieży do nart i jak czuję bezsilność naszej pracy w PZN-nie z braku nie dobrej woli, ale pieniędzy — coś się we mnie burzy.

Tysiące nart poniemieckich zmarnowaliśmy przez niechlujstwo i głupotę nieodpowiedzialnych elementów. Przypominam sobie sprawę wybudowania płotu z nart hikorowych przez jakiegoś głupiego dyrektora fabryki i... zresztą szkoda już o tym pisać. Co się stało, to się nie odstanie.

Jeżeli nie rozwiążemy sprawy sprzętu i to na platformie ogólnopolskiej, to nie myślmy o masowości sportu i powszechnej kulturze fizycznej.

Tyle o uczestnikach, a co o organizatorach?

Bezsprzecznie były i błędy, ale zważywszy masowość startu, małe fundusze, a co za tym idzie, małą ekipę organizatorów i sędziów, a przede wszystkim fatalne warunki atmosferyczne, muszę stwierdzić całkiem bezstronnie, że była to jedna z najbardziej udałych imprez PZN.

Biuro zawodów musiało pracować nieraz do godz. 3 w nocy, ażeby obliczyć wyniki, które np. w biegach zjazdowych obejmowały 500 zawodników. Rano o siódmej ci sami ludzie gonili w góry, by znowu sędziować następną imprezę. To był wyczyn nie tylko organizacyjny, ale i fizyczny. Ażeby zorganizować tenże bieg zjazdowy komitet zawodów po raz pierwszy chyba w historii Zakopanego zdecydował się na zrobienie *trzech oddzielnych tras zjazdowych* (jedną na Kasprowym Wierchu i dwie na Hali Kondratowej) i o jednej godzinie odbył zawody, które i tak trwały około trzech godzin.

Zakopiańskie skocznie okazały się niestety niepotrzebne dla imprezy ze względu na zupełny brak śniegu i tu znowu komitet zawodów *musiał w dwa dni wybudować dwie skocznie terenowe na Hali Kondratowej*, ażeby nie zrezygnować z programu.

Pogoda jest kapryśną szczególnie tego roku i to w Tatrach. Konkurs skoków przerwała nagle śnieżyca, trzeba go było przenosić na inny termin, ale i to komitet przezwyciężył i zawody zakończyły się normalnie.

Pomimo tej pogody, pomimo takiej ilości zawodników, lekarz zawodów dr Pieczarkowski nie miał kłopotu i pacjentów. Jedno skręcenie nogi i 11 wypadków otarcia skóry, to bilans działalności pogotowia lekarskiego i równocześnie dodatni moment mistrzostw.

A jaki bilans sportowy?

Przy tej masie startujących zatraca się obraz poszczególnych talentów, ale i przy ograniczonych możliwościach obserwacyjnych, musimy stwierdzić, że droga, obrana przez P. Z. N. jest właściwą. Z tych mas wyrosną kadry zawodników, bo przecież jasną jest rzeczą, że nie ma sportu wyczynowego bez mas, jak też i nie ma mas bez sportu wyczynowego, będącego bodźcem i najlepszą propagandą, szczególnie u młodzieży.

A teraz na zakończenie krótkie wyjaśnienie dlaczego to wszystko napisałem. Odpowiedzią niech będą słowa mjr. Brzezickiego, delegata PUWF. i PW.: „Napiszcie choć parę słów niech w lawinie pisaniny o Olimpiadzie nie utonie ten wasz dorobek, który może jest ważniejszym od tegorocznych naszych zmagań w Saint Moritz — bo jest naszą przyszłością."

Sprawy POZNAŃSKIE

● Piłkarze mistrza Polski KS Warta, przygotowują się pilnie do rozgrywek Ligi Państwowej. Treningi odbywają na razie na sali pod kierownictwem p. Vogla. Na 15 lutego przewidziany jest pierwszy występ na [illegible].

● Referat Wyszkoleniowy Kol. Sędziów Poznańskiego OZPN urządza 27 i 28 bm. oraz 5 i 6 marca kurs dla kandydatów sędziowskich. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat POZPN Poznań, ul. Mielżyńskiego 2.

● Pierwszy w tym roku w Poznaniu mecz piłkarski rozegrali w poprzednią niedzielę Dąb z zespołem Stelli Zabikowo, zwyciężając 10:5 (7:0).

● W mistrzostwach pięściarskich o drużynowe mistrzostwo okręgu rozegrano dwa spotkania: w Szamotułach miejscowy SKS wygrał ze Sremskim KS 14:2, a w Poznaniu Zryw w. o. z drużyną KS Zieloni Zielona Góra wobec zdekompletowania zespołu. W spotkaniu towarzyskim wygrał po[illegible].

● Roczne Walne Zebranie Sekcji Tenisowej HCP wybrało nowe władze w składzie: kierownik — Szablewski, sekretarz — Woźniakówna, gospodarz — Sobkowiak, kpt. sport. — Kaczmarek, opiekunami sekcji zostali pp. dyr. Lutosławski i Suścicki.

● Na zebraniu zarządu POZPR wybrano kapitanów związkowych na poszczególne gry: dla piłki koszykowej Patrzykonta (ZZK), piłki siatkowej mgr Balcera (AZS), szczypiorniaka Muszyńskiego (ZZK).



Marcel Cerdan — najlepszy pięściarz zawodowy Francji, jeden z najlepszych na świecie w wadze średniej.

WIADOMOŚCI SZCZECIŃSKIE

— Zbliżający się sezon piłkarski zmusza zarząd OZPN do szukania drogi do poprawy poziomu miejscowej piłki nożnej. Bawiący w ubiegłym r. w roli trenera były zawodnik Cracovii, Malik, raczej nie spełnił swego zadania, gdyż nie został należycie wykorzystany. Na bieżący sezon PZPN przyrzekł przysłać trenera Farynę; należy się więc spodziewać, że miejscowe kluby okażą tym razem więcej zainteresowania.

— Sprawa pomieszczenia dla potrzeb miejscowego sportu jest ciągle nierozwiązana. Hala, o której w swoim czasie pisaliśmy, jest ciągle nie odremontowana. Kilkakrotnie wyznaczona przez Urząd WF data oddania do użytku hali stała się nierealna. Wydaje nam się, że mało kładzie się nacisku na ostateczne i rychłe rozwiązanie tej palącej kwestii.

— Ponad 60 klubów brało udział w ubiegłym roku w mistrzostwach A B i C klasy. Ilość ta w zbliżającym się sezonie ulegnie z pewnością znacznemu podwyższeniu. Z drużyn młodszych tylko cztery drużyny rozgrywały między sobą mistrzostwa juniorów: Obecnie OZPN stawia za przymus organizowanie i zgłaszanie do mistrzostw drużyn juniorów przy wszystkich zrzeszonych klubach.

— 44-ch sędziów piłkarskich z tego tylko 10 sędziów rzeczywistych, liczy Wydział Spraw Sędziowskich okręgu szczecińskiego. Liczba ta była niewystarczająca do obsadzenia wszystkich zawodów. W najbliższym czasie mają być uruchomione kursy dla kandydatów na sędziów.

— Okręgowy Urząd WF wydał okólnik, w którym zaleca wszystkim klubom organizowanie sekcyj gimnastycznych i lekko-atletycznych jako podstawowych dziedzin w sporcie.

— „Odra" projektuje urządzenie wielu ciekawych imprez bokserskich. W najbliższych tygodniach zobaczymy pięściarzy Gedanii, Zjednoczonych i ŁKS-u. (Cwik)

Humor w sporcie



— Komu jeszcze?.. Komu?
(Sport Schau)



— Raaaaaatunku!
— Mów pan głośniej, ja trochę nie dosłyszę. O co panu chodzi?
(Dikobraz







Wzdłuż i wszerz Śląska

. Przedwojenny reprezentacyjny piłkarz „Ruchu" chorzowskiego Teodor Peterek, otrzymał ostatnio dwie oferty na trenera objazdowego, a mianowicie od Szczecińskiego OZPN i od klubów w Nysie. Peterek z ofert tych nie skorzystał, gdyż jego macierzysty klub „Ruch" zaangażował go do pomocy trenera czeskiego, Dembińskiego.

. Wicemistrz Śląska wagi piórkowej, Krawczyk, otrzymał zwolnienie z macierzystego klubu „Zryw" Świętochłowice i przystąpił do B-klasowej drużyny Huty Pokój Nowy By-[illegible].

. Chorzowski AKS zaangażował ostatnio b. czołowego piłkarza Śląska, Mikisza, na trenera pierwszej drużyny ligowej. Jego hasło — jak sam oświadczył — brzmi: „trening, trening i walka z alkoholizmem".

. Śl. OZB ukarany został przez PZB grzywną w wysokości 500 zł, za brak książeczek zawodników na meczu Śląsk — Warszawa.

. Znani zawodnicy piłki rowerowej bracia Porębowie, członkowie „Siemianowiczanki", trenują regularnie dwa razy w tygodniu spodziewając się w niedługim czasie jakiegoś przeciwnika, gdyż dotychczas oprócz „Siemianowiczanki", żaden klub nie posiada zespołu piłki rowerowej.

. Z powodu nie wykazania żadnej działalności, Śl. OZB skreślił z listy swych członków następujące kluby: Sparta — Bobrek, Metalowiec — Mikołów, Ruch — Radzionków, Piast — Cieszyn, Zryw — Bytom i Zryw — Nowy Bytom.

. Indywidualne mistrzostwa Śląska w tenisie stołowym odbędą się prawdopodobnie w Gliwicach, przy czym organizacją pragnie się zająć gliwicki „Piast". Mistrzostwa przeprowadzone zostaną również w konkurencji żeńskiej.

. Pięściarz „Ruchu" chorzowskiego Bitman ukarany został 6 mies. dyskwalifikacją przez W. G. i D. Śl. OZB za niesportowe zachowanie się na meczu mistrzowskim Ruch — Lechia Mysłowice. Poza nim naganą ukarany został zawodnik Dubek z Kop. Katowice za krytykę orzeczeń [illegible].

. AKS Chorzów pozyskał najlepszego zawodnika dobrej drużyny „Kresy" Chorzów, Durnioka, który błysnął dobrą formą na meczach AKS — Baildon i AKS — ZZK Katowice.

. Polski Zw. Bokserski ukarał trzech zawodników śląskich za podwójne podpisanie kart zgłoszeń 6 mies. dyskwalifikacją. Zawodnikami tymi są: Ordanowski, który podpisał zgłoszenie do RKU Sosnowiec i WKS „Mazur" Ełk, Grzik do „Zrywu" Bytom i „OMTUR" Rozbark oraz Pytlik podpisał do „Sparty" Bobrek i „OMTUR" Rozbark.

. O wejście do śląskiej ligi pingpongowej walczyć będzie w bieżącym roku 8 zwycięzców poszczególnych grup, z których tylko dwóch ma szanse na miejsce w lidze.

. Śl. OZB rozpisał indywidualne [illegible] mistrzostwa Śląska [illegible] od 5 do 7 marca br. w Katowicach. W mistrzostwach mają prawo startować pięściarze, którzy ukończyli 18 lat życia. Termin zgłoszeń upływa z dniem 26 bm. przy czym kaucja wynosi zł. 300.

. Kluby pływackie Katowic, wykorzystują w pełni jedyną krytą pływalnię Łazni Miejskiej, która stoi im do dyspozycji codziennie po kilka godzin. Treningi cieszą się wielką frekwencją zawodników.

• Śląsko-Dąbrowski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego zmienił ostatnio adres, który obecnie brzmi: L. Sokal, Katowice skr. poczt. 155.



Sędziowie hokejowi po wykluczeniu wszystkich graczy:
— Co teraz zrobimy?
(„Collier's")

Wczasy w Krynicy

Pomimo niesprzyjającej zimy Krynica potrafiła skupić w swych domach wczasowych sporo kuracjuszy.

Podstawą coraz szerszej popularności Krynicy są jej niesłychane bogactwa naturalne, udostępnione obecnie dla szerokich mas, których przed wojną nie stać było na drogi pobyt i kurację; zmieniło się to zasadniczo. Dzięki na szeroką skalę przeprowadzonym udogodnieniom: jak domy wczasowe, niskie opłaty kuracyjne itp., każdy może korzystać z możności leczenia się w Krynicy.

A trzeba przyznać, że mało jest na świecie zdrojowisk, które by łączyły w sobie tyle różnorodnych czynników leczniczych w tak wspaniałej oprawie górskiej przyrody. Dość powiedzieć, że w malowniczej dolinie Kryniczanki biją równocześnie wody typu Vichy, Spa i Royat, względnie Neuenalsr, Pyrmont czy Wildunngen, służące zarówno do picia jak do kąpieli, że spotykamy tu błota lecznicze, nie ustępujące niczym podobnym w Franzensbadzie Elster lub Dax, że wreszcie klimat podalpejski i otoczenie wspaniałych lasów czynią z Krynicy pierwszorzędną stację klimatyczną i wypoczynkową.

Między domami wczasowymi gromadzącymi obecnie kuracjuszy, przede wszystkim należy wymienić luksusowe sanatorium Z. U. S. „Lwigród", czynne cały rok, a mieszczące łatwo kilkaset osób. Posiada ono stałą i troskliwą opiekę lekarską, aparaty do fizjoterapii i urządzenia światło-lecznicze, jak również własne kąpiele mineralne. Dla tym bardziej skutecznego leczenia kuchnia „Lwigrodu", obfita i smaczna, obejmuje 5 rodzajów diet.

Drugim dużym domem jest ośrodek P. W. i W. F. „Splendid", gdzie co dwa tygodnie zmieniają się turnusy dziewcząt lub chłopców. Jest tam starannie zorganizowane dożywianie młodzieży. Nad zdrowiem czuwa miejscowy lekarz, a instruktorzy PZN-u szkolą młodzież na codziennych kursach narciarskich.

Górnicy osiedlili się w „Eldorado", „Czerwonym Dworze" i „Stelli", gdzie prócz innych udogodnień mają urozmaicone rozrywki kulturalne, a specjalny kierownik wycieczek i sportu organizuje rozmaite „wypady" piesze czy narciarskie w okolicę.

Z kolei inwalidzi wojenni zajęli dwa duże domy: „Zgodę" i „Riwierę". W lecie bawiły tam dwa miesiące najbiedniejsze dzieci z Rumunii, a potem nasze „króliki doświadczalne" z obozów koncentracyjnych.

Dobrze prowadzonym domem jest sanatorium kolejowe „Paradis", zostające pod opieką własnego lekarza dra Niewińskiego. Posiada ono własne auto, które wyjeżdża w dalsze okolice Krynicy po żywność, aby i tak nie wysokie ceny utrzymania obniżyć do minimum.

Ministerstwo Zdrowia ma swą siedzibę w Starym Domu Zdrojowym.

Do ogólnego użytku służy Poradnia Zdrojowa, mieszcząca się w Nowych Łazienkach, gdzie za darmo lub za bardzo niską opłatą ordynują wszyscy miejscowi lekarze.

Ale nie tylko na forsowne leczenie przyjeżdżają wczasowicze do Krynicy, każdy z nich po ciężkiej pracy potrzebuje rozrywki. Miły jest wyjazd na Górę Parkową, a tam na południowym nasłonecznionym stoku można powerandować na leżakach. Dalszymi rozrywkami jest kino z dwa razy tygodniowo zmienianym programem, następnie czytelnia zdrojowa, w której można znaleźć wszelkie pisma zagraniczne i krajowe. Stałe przyjazdy znanych muzyków, śpiewaków, humorystów, występy chóru „Echo", oraz skecze i przedstawienia miejscowego teatru harcerskiego udostępniają wczasowiczom rozrywki kulturalne.

Także Krynickie Towarzystwo Hokejowe, chcąc rozerwać, a przede wszystkim popularyzować sport między tymi, którzy nie mają na to czasu, ani możliwości w mieście, organizuje zawody narciarskie, saneczkarskie, oraz mecze hokejowe, które skupiają duże ilości widzów. W związku z hokejem wyłania się kwestia budowy sztucznego lodowiska (łatwa mając gaz „Zubera" — 72° C), co stworzyłoby z Krynicy poważny ośrodek sportowy na miarę St. Moritz czy Davos. Ułatwiłby on także naszym hokeistom całoroczny trening i to w doskonałych warunkach zdrowotnych i klimatycznych, przez co hokeiści polscy podciągnęliby się do poziomu Szwajcarów, Czechów, czy Kanadyjczyków.

Naprawa zburzonego przez Niemców tunelu usprawniła komunikację i dała Krynicy bezpośrednie połączenie z wszystkimi większymi ośrodkami Polski.

Dzięki temu coraz większe rzesze wczasowiczów (70 % gości) zjeżdżają do Krynicy, wiedząc o tym, że po ciężkiej całorocznej pracy w mieście, podreperują zdrowie oraz znajdą moc rozrywek kulturalnych i sportowych. (S. B.)

Wszystkich naszych Czytelników zawiadamiamy, że prenumerata miesięczna tygodnika „Sport i Wczasy" wynosi 40,— zł, a prenumerata kwartalna 120,— zł, w czym wliczone są już koszty przesyłki.

Zamówienia na prenumeratę kierować należy na adres: Administracja tygodnika „Sport i Wczasy", Katowice, ul. Młyńska 9.

Konto PKO, na które należy wpłacać należność za prenumeratę brzmi PKO nr III-4950.

Na wszelkie zapytania, dotyczące spraw prenumeraty, odpowiada listownie administracja naszego pisma, do której należy zwracać się pod wyżej wskazanym adresem.

Na trasach V Olimpiady

4x10 km

Źle pobiegła nasza sztafeta

St. Moritz (tel. wł.). Rano szóstego dnia Igrzysk o godz. 10 wystartowało 11 drużyn do narciarskiego biegu sztafetowego 4 × 10 km. Amerykanie wycofali swą drużynę wskutek niedyspozycji jednego z zawod-



Szwedzi zmieniają. Oestenson kończy, a rozpoczyna Eriksson.



Finowie zmieniają. Laukkanen (7) ukończył bieg, a rozpoczął Rytky



Kwapień — Polska — przejął sztafetę od Bukowskiego.

ników Polacy biegli w składzie: Krzeptowski, Bukowski, Kwapień i Dziedzic.

Trasa biegu miała szereg podejść i kilka zjazdów. Prowadziła zarówno przez przestrzenie otwarte, jak i lasy Najważniejszą rzeczą było utrafienie smaru, gdyż warunki śniegowe zmieniały się niemal z minuty na minutę. Śnieg, miękki i puszysty rano, stał się niebawem ciężki i mokry; zawodnicy, startujący jako ostatni, uzyskali też wyniki znacznie gorsze od swych poprzedni-[illegible]

Po wspólnym starcie z miejsca najlepiej pobiegł Szwed, wysuwając się na czoło. Za nim, ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich, trzymał się Austriak; na trzecim miejscu Fin. 2 minuty w tyle biegł Norweg, który, jak się później okazało, złamał nartę, przez co stracił wiele czasu. Krzeptowski na półmetku miał za sobą Francuza, Czecha i Jugosłowianina, potem jednak spuchł i przyszedł na zmianę przedostatni. Szwed był już bardzo daleko, gdy Bukowski rozpoczął bieg na swym odcinku. Pobiegł słabo. Na trzeciej zmianie startował Kwapień. Była nadzieja, że odrobi stracone minuty. Ale trudność sprawiał śnieg, coraz wilgotniejszy. Na podejściach minął Czecha, ale stracił na zjazdach.

Jako ostatni pobiegł Dziedzic, odrobił kilka sekund, dzielących go od Jugosłowianina. Tu jednak nastąpiła tragedia: źle smarowane narty pozbawiły go ósmego miejsca i supremacji przynajmniej wśród narodów słowiańskich Dziedzic ukończył bieg jako ostatni (Lichtenstein został wycofany). Zawodnika naszego odprowadzili po przybyciu na metę dwaj policjanci do punktu odżywczego, był bowiem zupełnie wyczerpany.

Na ogół spodziewano się pojedynku Szwecja — Finlandia, tymczasem Szwedzi prowadzili od pierwszej do ostatniej zmiany, a każdy z nich górował nad swym przeciwnikiem fińskim. Wygrali też przewagą 8 min, czyli przewagą nie spotykaną na żadnym z dotychczasowych spotkań międzynarodowych.

Norwegia nie okazała się groźna ani dla Szwedów, ani dla Finów. Duży sukces odniósł zawodnik Czechosłowacji Kardel i Francuz Carrara. Obaj na ostatniej zmianie mieli lepsze czasy od czołowego biegacza fińskiego Kluru i Norwega Hagena.

Za Norwegią uplasowała się na czwartym miejscu Austria, na piątym Szwajcaria przed Włochami, Francją, Czechosłowacją, Jugosławią i Polską.

W chwili obecnej Szwedzi nie mają w biegu równych sobie. Ani Norwegowie, ani Finowie nie biegają z taką precyzją i nie wytrzymują takiego tempa. Z państw słowiańskich najlepiej wypadła Czechosłowacja, która przez trzy zmiany szła z Jugosławią, a potem wyprzedziła ją, jak i Polskę Polska drużyna od samego początku znajdowała się na 10 pozycji, a tylko po trzeciej zmianie na 8 przez Kwapienia. Najlepszy czas dnia uzyskał Szwed Oestenson — 36,16, jego rywal, Fin Sivenoinen, miał 38,18; Szwed Nils Taepp miał 37.40, pokonał on Fina Laukkanena który uzyskał 38,16. Z Polaków Krzeptowski uzyskał 43.3, Bukowski 44.12, Kwapień 43,09, Dziedzic 48,32. Najlepszy czas ze Słowian uzyskał Jugosłowianin Razinger — [illegible]

Dziedzic był po biegu wyczerpany jak nigdy. Wszyscy zawodnicy oprócz Polaków i biegaczy Lichtensteinu biegli w krótkich spod-[illegible]

Szczegółowy przebieg sztafety wyglądał następująco:

Pierwsza zmiana: 1. Szwecja 36,16 min., 2. Finlandia 38,11; 3. Austria 40,2, 4. Norwegia 40,15; 5. Szwajcaria 41,08; 6. Jugosławia 41,10: 7. Włochy 41,50; 8. Francja 42,54; 9. Czechosłowacja 42,57: 10. Polska 43,03; 11. Lichtenstein 47,25 min.

Druga zmiana: 1. Szwecja 1,13,50; 2. Finlandia 1,16,27; 3. Norwegia 1,18,57; 4. Austria 1,20,48; 5. Szwajcaria 1,21,30; 6. Włochy 1,23,08; 7. Francja 1,24; 8. Jugosławia 1.25,22; 9 Czechosłowacja 1.26.04, 10. Polska 1,27,25 min. Na tej zmianie Lichtenstein wycofał się z biegu.

Trzecia zmiana: 1. Szwecja 1,51,57 min.; 2. Finlandia 1,56,57; 3 Norwegia 2,02,31; 4. Austria 2,02,57; 5. Szwajcaria 2,03,35; 6. Włochy 2,04,59; 7. Francja 2,08,05; 8. Jugosławia 2,09,25; 9. Polska 2,10,54, 10. Czechosłowacja 2,11,02 min.

Czwarta zmiana i końcowa klasyfikacja: 1. Szwecja 2,32,08; 2. Finlandia 2,41,06; 3. Norwegia 2,44,33; 4 Austria 2,47,10; 5. Szwajcaria 2,48,07: 6. Włochy 2,51,08; 7. Francja 2,51,53; 8 Czechosłowacja 2,54,56. 9 Jugosławia 2,55,54; 10. Polska 2,59,10 min.

Nils Karlsson

zwycięzcą maratonu narciarskiego

St. Moritz (tel. wł.). W sobotę odbył się narciarski bieg maratoński na 50 km do którego stanęło 27 zawodników. Zgłoszonych było 30 biegaczy, ale trzech wycofało się przed startem.

Na skutek nocnego mrozu start opóźniono o dwie godziny, tak że odbył się dopiero o godz. 10 zamiast o 8.

Narciarze skandynawscy uwydatnili jeszcze raz swą supremację i Szwedzi i Finowie podzielili się ponownie pierwszymi miejscami. Bracia Vanninen (Finowie) biegli bardzo dobrze, ale nie zdołali zagrozić N. Karlssonowi, który taktycznie rozegrał bieg znakomicie. Do 25 km prowadził Szwed Eriksson, ale następnie jego rodak Nils Karlsson wysunął się na czoło i przybył do mety w 3,47,48 godz. Eriksson 5 minut za nim.

Na 25 km Gunnar Eriksson miał czas 1.48 6 godz., Nils Karlsson 1.49.49. Beniamin Vanninen 1.52.37. Bardzo dobrze biegł Szwajcar Edi Schild, który na 25 km uzyskał 1.54.01 i piąte miejsce, a w końcowym układzie uplasował się doskonale, bijąc wielu przedstawicieli narodów północnych, w tym wszystkich Norwegów. Bardzo dobre miejsca zajęli Czesi Cardal i Balvin. Bieg ukończyło tylko 18 zawodników.

Klasyfikacja oficjalna w biegu na 50 km przedstawia się następująco:

1. Nills Karlsson (Szwecja) — 3.47,48 godz.,
2. Harald Eriksson (Szwecja) — 3,52,20;
3. Benjamin Vanninen (Finlandia) 3.57,28:
4. Pekka Vanninen (Finlandia) — 3,57,58;
5. Toernkvist (Szwecja) 3,58.20;
6. Schild (Szwajcaria) 4.05.37;
7. Kuvaja (Finlandia) — 4.10.02;
8. Cardal (Czechosłowacja) — 4.14.34; 9. Bjorn (Norwegia) — 4.15.21; 10. Martin Jare (Norwegia) — 4,17.11; 11. Balvin (Czechosłowacja) 4.17.51; 12. Gstrein (Austria) — 4.21,13; 13. Rodegiera (Włochy) — 4,24,12; 14. Knific (Jugosławia) — 4.26,00; 15. Smolej (Jugosławia) 4.26.12; 16. Kordez (Jugosławia) 4.27.15; 17. Meuller (Szwajcaria) 4,30.51; 18 Contortola (Włochy) 4,34,36 godz.



Józef Marusarz, najmłodszy z braci Marusarzy na trasie olimpijskiego biegu zjazdowego.



Jan Gąsienica Ciaptak — Polska — podczas olimpijskiego biegu zjazdowego.

● *Walka na całej trasie maratonu była mordercza, czego dowodem ustąpienie dwóch Norwegów, którzy kompletnie wyczerpani [illegible] gnowali z biegu na 31 i 36 km.*

Na starcie zgromadziła się minimalna ilość widzów, głównie Skandynawów. Bieg był bardzo szybki i wymagał niesłychanej wytrzymałości od zawodników. Szwedzi z miejsca startowali w takim tempie, jak do biegu krótkiego. Po pierwszych 5 km prowadzili też zdecydowanie. O tempie świadczy najlepiej fakt, że Szwed Toernkvist, który wystartował w 3 min. po Norwegu Haagenie dogonił go już na 8 km. Haagen od tego czasu kurczowo trzymał się Szweda, poczem — zemdlał. Finowie biegli z początku bardzo wolno Generalny atak rozpoczęli przy 30 km, było już jednak zapóźno. Vanninen na 43 km doszedł Szwedów, ale wysiłek ten był zawielki, by dać rezultat Vanninen, który w ostatnim biegu w Finlandii przy 25° mrozu i niesłychanie trudnej trasie nie przyjmował żadnego w ogóle pożywienia, po 45 km w St. Moritz przystanął na punkcie odżywczym, aby się posilić. Z trudem tylko utrzymał trzecie miejsce i do mety przybył trupio blady z wyczerpania.



Poczta szwajcarska, w porozumieniu ze szwajcarskim Komitetem Olimpijskim wydała z okazji V Zimowych Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz pięknie wykonaną serię, złożoną z czterech specjalnych znaczków, wartości 5, 10, 20 i 30 centów. Znaczki te sprzedawane będą również na specjalnych arkuszach pamiątkowych, podpisanych przez prezydenta Szwajcarskiego Komitetu Olimpijskiego i artystów, którzy je projektowali. Filateliści zyskają zatem jeszcze jedną piękną serię olimpijską do swych zbiorów.

● *Barbara Anna Scott przebywa w St. Moritz w otoczeniu swej matki, trenera i specjalnego przybocznego lekarza. Jest zatem dostatecznie zabezpieczona przed atakami mężczyzn i chorób.*

● *Zwycięzca w biegu zjazdowym Henri Oreiller nie chciał sprzedać swych [illegible] za kolosalną [illegible] 1.500 franków szwajcarskich, którą mu proponowano.*

● *Znawcy twierdzili, że Georgette Thiolliere byłaby zwyciężyła w biegu zjazdowym pań, gdyby nie była wpadła nartą w wielką dziurę lodową, przez co straciła 15 cennych sekund.*

● *W meczach hokejowych do soboty padło 436 bramek, z których Włosi zainkasowali 142. Na drugim miejscu znalazła się Polska z 84, przed Austrią z 77 bramkami. Najmniej zainkasowała dotychczas Kanada, bo tylko 5, przed Czechosłowacją 15. Najwięcej bramek strzeliła dotąd reprezentacja Sta[illegible] Zjednoczonych, mianowicie 83, dalej Czechosłowacja 76 i Szwajcaria 67.*

● *Malkontentom w kraju, którzy twierdzić będą, że wyrzucono cenne dewizy na wyjazd, który nie przyniósł właściwego sukcesu, warto przytoczyć fakt, że wysłanie 3-osobowej ekspedycji łyżwiarskiej z Korei kosztowało ten kraj aż 14 tys. dolarów, przy czym żaden z nich nie znalazł się na płatnym miejscu.*

● *Organizatorzy Igrzysk Zimowych skasowali we czwartek autobusy, odwożące zawodników na miejsca startu, komunikując, że kierownictwo drużyn winno się samo postarać o środki lokomocji dla członków ekip.*

● *Slalom do kombinacji alpejskiej zgromadził na stadionie niebywałą liczbę ponad 8 tysięcy widzów. Na mecie zwracały uwagę 4 olbrzymie elektryczne chronografy-zegary sekundowe ze specjalnym urządzeniem stoperowym Startujący zawodnik przerywał cieniutką nitkę jedwabną, uruchamiając specjalną wskazówkę zegarową, która zatrzymuje się w momencie przejścia zawodnika przez metę i przerwania promienia wysyłanego przez specjalną komórkę fotoelektryczną. W ten sposób można mierzyć czas z dokładnością do 0,1 sekundy.*

Włoch mistrzem skeletonu

ST. MORITZ. (Tel. wł.) Końcowa klasyfikacja zawodów skeletonowych przedstawia się następująco:

1) Bibbia (Włochy) 5,23,2 min.
2) Hueton (USA) 5.24,6;
3) Crammond (W. Brytania) 5,25,1;
4) Martin (USA) 5,28;
5) Kaegi (Szwajcaria) 5.29,9;
6) Bott (W. Brytania) 5,30,7; Francuz Hiripoyen wycofał się z biegu. W szóstym biegu. Amerykanin Haaton osiągnął szybkość 131 km na go-[illegible]

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba — Katowice, W. Szeremeta — Warszawa, A Targosz — Kraków. Mgr. Zb. Makowiczka — Zakopane, L. Szumlewski — Łódź, J. Janicki — Wrocław, A. Skotnicki — Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań H. Jankowski — Toruń, J. Grocholski — Przemyśl J. Pleśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzebalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom, J. Chodziński — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiutonek — Białystok. — Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9. — Telefony: 305-73, 309-73, 355-82. Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr. 12. Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr. 3-5, telefony: 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr. 1, telefon 545-60 — Drukarnia nr. 9 Spółdz. Wydawniczej „Czytelnik" Katowice. R 18020